

Cogito POLONIA dla

E-magazyn
dla młodzieży
polonijnej
z całego świata



- „BIEL i CZERWIŃ”
– niezwykle spotkanie
z polonijnymi nastolatkami
- **Rozmowy** o tym,
co CIEKAWEGO dzieje się
w polskich szkołach
- Inspirujące **projekty**,
ważne akcje i zloty
dla młodej Polonii
- **Na lekcję polskiego
i historii:**
 - Mikołaj Rej – ojciec
polskiej literatury
 - Poradnik: Jak znaleźć
przesłanie w wierszu
 - Gramatyka: Imiesłowy
 - Wielki Polak: Kim był
Wojciech Korfanty
 - Powstanie wielkopolskie
– co nam dało?
 - Przepis na wypracowanie
z bohaterami lektur
 - Co przedstawia obraz
Stanisława Wyspiańskiego
 - Ciekawostki o Polsce

Dzień dobry, Kochani Czytelnicy!

Zapraszam do lektury 3. e-wydania „Cogito dla Polonii”, w którym nasi bohaterowie zabierają nas między innymi do Nottingham, gdzie bije serce nastoletniej Polonii. Zobaczcie, jak pięknie o Polsce oraz polskiej szkole mówią i piszą uczniowie nie tylko z Wielkiej Brytanii, ale i z Łotwy czy Irlandii. Sprawdzicie, co ciekawego robią uczniowie szkoły, do której chodzili bohaterowie „Kamieni na szaniec”. Tak, również i w tym numerze naszego e-magazynu polonijni nastolatki pokazują swoje pasje, odkrywają przed nami swój świat. Zachęcamy Was do przeczytania rozmowy z panią dyrektorką szkoły, która jest dumna ze swoich uczniów.

Odkrywamy ciekawostki kulturalne o naszej ojczyźnie, pokazujemy, kim był Wojciech Korfanty – jeden z ojców naszej niepodległości, a także piszemy o powstaniu, któremu zawdzięczamy powrót Śląska do Polski. Kim był ojciec polskiej literatury i jakie są jego utwory? Na te pytania też znajdziecie odpowiedź w „Cogito dla Polonii”. Z kolei w naszym poradniku na lekcję języka polskiego pomagamy uczniom szukać przesłania w polskich wierszach.

Zapraszamy Was na kurs pisania wypracowań po polsku, dziś podajemy przepis na rozprawkę inspirowaną między innymi powieściami Stefana Żeromskiego. Jest powtórka o imiesłowach, przyda się przed sprawdzianem z gramatyki. A w galerii sztuki omawiamy „Chochóły” – wyjątkowy obraz mistrza Młodej Polski.

Czekamy na Wasze teksty, opowieści o tym, co słychać w Waszej szkole, instytucji polonijnej. Z radością pokażemy również Wasze inicjatywy.

Zapraszam do czytania,

Ola Siewko

redaktor naczelna
„Cogito dla Polonii”

Do poczytania w 3. numerze:

4 Newsy dla Polonii

Co powiecie na Międzynarodowy Konkurs Plastyczny „Moja Polska”, Międzynarodowy Dzień Edukacji Polonijnej, Wirtualną Jesień w Muzeum, Złot Młodzieży Polonijnej „Orle Gniazdo” i konkurs plastyczny, w którym do wygrania jest pobyt weekendowy w Polsce!

Zapraszamy na nasze konta na Facebooku i Instagramie (@CogitoDlaPolonii). Tam też znajdziecie ciekawe materiały. Poznacie inne polonijne szkoły, zobaczycie, co się dzieje u młodej Polonii. Wszystkie numery „Cogito dla Polonii” znajdziecie w Polonijnej Bibliotece Cyfrowej: www.pbc.uw.edu.pl.

10 Biel i czerwień

To, co zaprezentowali uczniowie POLSKIEJ SZKOŁY SOBOTNIEJ IM. ŚW. JANA KANTEGO W NOTTINGHAM, powinien zobaczyć cały świat!



14 Nastolatki w Polsce

„Czasem trzeba wejść w czyjeś buty, by dany problem zobaczyć mocniej! I my mamy taką możliwość” – mówi WIKTOR DŻAMAN, uczeń LO im. Stefana Batorego w Warszawie.



6 Jestem dumna z mojej szkoły!

„Cieszę się, kiedy uczeń osiąga coś, robi się bardziej dojrzały, bo szkoła go czegoś nauczyła, podpowiedziała kierunek rozwoju” – mówi TEREZA DINULA, dyrektor ZESPOŁU POLSKICH SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH IM. ITY KOZAKIEWICZ W RYDZE

8 To była podróż, którą zapamiętam na całe życie!

„Pobyt w Ameryce skłonił mnie do postawienia sobie pytania: Jak możesz się wyróżnić spośród innych uczniów? Ja znalazłem dla siebie odpowiedź – poprzez naukę biologii” – mówi KRYSZTOF MACIS, uczestnik II edycji QUEEN HEDVIG SCHOLARSHIP.

Działasz na rzecz Polonii? Twoja polska szkoła zrealizowała ciekawy projekt? Wzięłeś udział w interesującej imprezie ośrodka polonijnego lub instytucji polonijnej? Napisz nam o tym! Zostań naszym korespondentem. Wyślij swojego newsa na adres: cogito@cogito.com.pl.

16 Ciekawostki o Polsce

Pierwsze zdanie po polsku? Znajdziesz w Księdze henrykowskiej. Jaką grę komputerową wymyślono w 1962 roku i czy Papcio Chmiel stworzył pierwszy komiks po polsku?

18 Wielki Polak:

Wojciech Korfanty
– **zawsze wierzył w Polskę**

Co powinniśmy wiedzieć o jednym z ojców niepodległej Polski?

20 Historia Polski jest ciekawa!

Powstanie wielkopolskie – to właśnie dzięki niemu Wielkopolska należy dziś do Polski.

21 Polska sztuka jest OK!

Co przedstawiają „Chochoły” („Planty nocą”)? Analizujemy obraz Stanisława Wyspiańskiego, wybitnego polskiego malarza, poety, dramaturga z epoki Młodej Polski.

22 Ważna lektura: Dzieła ojca literatury polskiej

Mikołaj Rej tworzył tylko po polsku. To on jest autorem słynnych słów: „A niechaj narodowie wżdy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają”.

26 Jak napisać wzorcową rozprawkę?

Co sprawia, że człowiek staje się dojrzały? Odpowiadamy na to pytanie, pisząc o bohaterach lektur szkolnych.

29 Moja szkoła obchodziła swój jubileusz!

„Czuję dumę i radość, że w ubiegłym roku miałam możliwość reprezentowania SZKOŁY POLSKIEJ W CORK w tak wyjątkowym wydarzeniu jak jubileusz jej 15-lecia” – napisała JULIA RĘBELSKA, uczennica tej szkoły.

Zapraszamy do współpracy! Czekamy na Wasze prace i teksty. Przesyłajcie je mailem do redakcji: cogito@cogito.com.pl. **Każdemu nauczycielowi i jego uczniowi wystawimy zaświadczenie o publikacji w „Cogito dla Polonii”.**

24 Poradnik na lekcję języka polskiego

Przesłanie wiersza? Poszukajmy go razem!

30 Gramatyka: Imiesłowy

Sprawdź, dlaczego trzeba na nie uważać!



POLSKIE BRACTWO
KAWALERÓW GUTENBERGA

Koordinator projektu:

prof. dr hab. Dariusz Kuźmina

Redaktor naczelna:

Ola Siewko

Skład i opracowanie graficzne:

IlustraDorka Dorota Domagała

Okładka:

UfaBizPhoto/Shutterstock.com

Zdjęcia:

Shutterstock.com, Pixabay.com, domena publiczna/Wikimedia Commons

Adres redakcji:

e-mail: cogito@cogito.com.pl

al. Waszyngtona 146, lokal 302

04-076 Warszawa

Dystrybucja:

Polonijna Biblioteka Cyfrowa

Wydawca:

Polskie Bractwo Kawalerów Gutenberga

ul. Marywilska 34 E

03-228 Warszawa



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Co powiesz na IV Międzynarodowy Konkurs Plastyczny „Moja Polska”



IV Międzynarodowy Konkurs Plastyczny „Moja Polska” IV Vizuālās Mākslas Konkurss „Mana Polija”



Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Relacji Polsko-Łotewskich „Silesia” w Rydze na Łotwie organizuje konkurs plastyczny „**Moja Polska**”, w którym zadaniem uczniów polonijnych szkół jest stworzenie pracy plastycznej wykonanej w dowolnej technice prezentującej artystyczną wizję Polski. Praca powinna zostać zeskanowana lub sfotografowana dowolnym urządzeniem, np. skaner, aparat fotograficzny lub smartfon, w wysokiej rozdzielczości i orientacji poziomej (np. 16:10).

Najlepsze prace konkursowe zostaną opublikowane na stronie internetowej organizatora. Dla osób, które zajmą trzy pierwsze miejsca, przewidziane są nagrody rzeczowe.

Prace konkursowe należy wysłać na adres e-mail info@silesia.lv nie później niż do **19 listopada 2023 roku**.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone do 30 listopada 2023 roku.

Uwaga! Konkurs wsparła Ambasada RP w Rydze, dzięki której najlepsze prace znajdą się w specjalnie wydany okolicznościowym kalendarzu na 2024 rok!

Wirtualna Jesień w Muzeum Bezpłatne webinaria dla Polonii



Wirtualne oprowadzanie po polskich muzeach połączone z lekcjami historii!

Czas na Wirtualną Jesień w Muzeum

Ruszyła kolejna edycja wspaniałego projektu Fundacji Edukacji Polonijnej, dzięki któremu można wirtualnie przenieść się do niezwykłych polskich muzeów i je zwiedzić. W tym roku czeka nas wizyta w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu i spacer po Ostrowie Tumskim. Quiz z wiedzy o Polsce i znanych Polakach-emigrantach przygotowało Muzeum Emigracji w Gdyni. A pełna lista muzeów, które będą prowadzić w wirtualnych wizytach po swoich fascynujących wystawach, już wkrótce!

Po szczegóły zapraszamy na profil FB Fundacji Edukacji Polonijnej.

Już za chwilę V Międzynarodowy Dzień Edukacji Polonijnej

26 listopada 2023 roku włączcie się w wyjątkowe wydanie, które przyciągnie wszystkich miłośników edukacji polonijnej! **Polska Akademia Nauk Społecznych i Humanistycznych** przygotowała fascynujący dzień, pełen inspiracji i ciekawych tematów.

Czeka na was:

Wymiana Dobrych Praktyk: w dniach 25–26 listopada na kanale YouTube PANSiH będziecie mogli oglądać wystąpienia dyrektorów, nauczycieli i absolwentów szkół polonijnych z różnych krajów, gdzie prowadzona jest oświata polonijna.

„Polonijna Osobowość Roku”: cykl reportaży do obejrzenia na kanale YouTube.

26 listopada odbędą się wykłady, warsztaty i panel dyskusyjny w formie hybrydowej – zarówno w Sali Multimedialnej, jak i w Sali Seledynowej POSK w Londynie, oraz za pośrednictwem Google Meet.

W programie przewidziano cztery wykłady, cztery warsztaty i wiele innych atrakcji, które dostarczą wam inspiracji do dalszej pracy na polu edukacji polonijnej.

Szczegóły na: https://passhlondyn.eu/?page_id=10571

Link do rejestracji: <https://forms.gle/fuNjQ1fVg5xTiZQNA>



fot. materiały promocyjne

Do wygrania pobyt weekendowy w Polsce

Fundacja „PRO ARTE CHRISTIANA” zaprasza młodzież polonijną do 20 lat do udziału w Międzynarodowym Konkursie Artystycznym im. Włodzimierza Pietrzaka pt. „**Całej ziemi jednym objąć nie można uściskiem**”.

Prace plastyczne, fotograficzne i zgłoszenia recytatorskie (linki do nagranych recytacji) należy przesyłać do **8 stycznia 2024 roku**.

Uwaga! Jeden uczestnik konkursu może nadesłać 3 prace plastyczne i fotograficzne. Konkurs recytatorski odbędzie się online.

Na laureatów czekają atrakcyjne nagrody, m.in. pobyty weekendowe z wyżywieniem w pięknych zakątkach Polski, banknoty kolekcjonerskie, srebrne monety kolekcjonerskie oraz książki.

Regulamin konkursu na: www.proartechristiana.pl



Kto gotowy na XIII ŚWIATOWY ZŁOT MŁODZIEŻY POLONIJNEJ „ORLE GNIAZDO”

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zaprasza na Światowy Złot Młodzieży Polonijnej „ORLE GNIAZDO”! Odbędzie się w tym roku w Poznaniu, w dniach od 4 do 13 listopada.

Złot „ORLE GNIAZDO” motywuje do nauki języka polskiego, do poszukiwań swoich przodków, integruje osoby z różnych środowisk polonijnych i krajów, sprzyja nawiązywaniu nowych i podtrzymaniu dawnych kontaktów, inspirowanie młodzież do działania, daje impuls, by zacząć udzielać się na rzecz lokalnego społeczeństwa polonijnego.

Szczegółowy program na: <http://wspolnotapolska.org.pl/orlegniazdo/index.php>

XIII ŚWIATOWY
ZŁOT MŁODZIEŻY POLONIJNEJ
**ORLE
GNIAZDO**
POZNAŃ 4-13 LISTOPADA 2023

Polscy uczniowie z Kazachstanu odwiedzili Polskę!

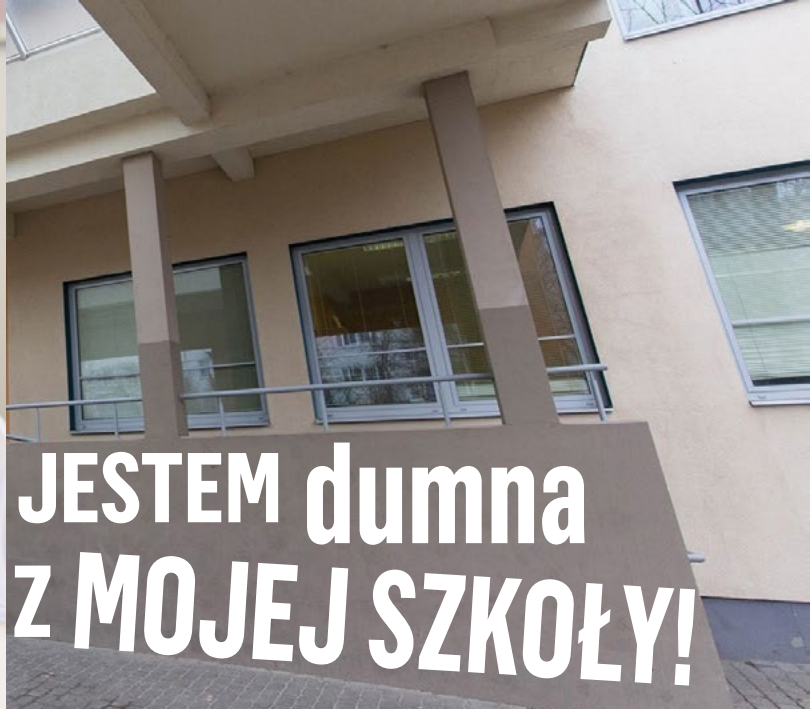
Świetnym sposobem na poznanie Ojczyzny mogą być przyjazd uczniów z polskich szkół poza granicami kraju do Polski i spotkania z rówieśnikami, zwiedzanie niezwykłych miejsc, rozmowy o polskiej historii i kulturze!

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego zorganizowała właśnie taki wyjazd edukacyjno-integracyjny dla dzieci z Gimnazjum Lingwistycznego nr 5 w Kazachstanie do Szkoły Podstawowej nr 2 w Rawie Mazowieckiej. To była niesamowita wizyta, dzięki której uczniowie z Kazachstanu poznali nie tylko najważniejsze polskie dzieła literackie, ale i udoskonaliли swoje umiejętności językowe, zwiedzili Rawę Mazowiecką, Warszawę. **Projekt dofinansował Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki.**





Tereza Dinula



JESTEM dumna z MOJEJ SZKOŁY!

„Cieszę się bardzo, kiedy uczeń osiąga coś, robi się bardziej dojrzały, bo szkoła go czegoś nauczyła, podpowiedziała kierunek rozwoju” – mówi **Tereza Dinula**, dyrektor **Zespołu Polskich Szkół Ogólnokształcących im. Ity Kozakiewicz w Rydze**.

„Cogito dla Polonii”: Pani Dyrektor, Pani szkoła słynie z projektów i świetnej edukacji polskich uczniów. Może pochwalić się laureatami wielu konkursów, w tym Olimpiady Języka Polskiego. Zdradzi nam Pani swój przepis na fajną polską szkołę?

TEREZA DINULA: Przede wszystkim współpraca. Na pewno sukces nie zależy od jednego człowieka. Ponadto zaangażowanie się w to, czym się zajmujesz – to sumarycznie daje największe efekty. Nawet najbardziej mądra lub sprytna osoba nie osiągnie tyle, co zgrany zespół. Dlatego też bardzo jestem wdzięczna osobom, które mnie wspierają i ze mną współpracują. W tym roku razem z moim uczniem Krystianem Macisem byłam w Dolinie Krzemowej i tam wielu inwestorów nieraz wspominało o wartości kontaktów, networkingu. Nie zbudujesz kontaktów, jeśli będziesz wobec innych niemiły, nieuczciwy, nietolerancyjny.



Patronka szkoły Ita Kozakiewicz

O patronce

Ita Kozakiewicz była znaną i cenioną polską działaczką, na Łotwie i parlamentarzystką. To ona założyła Związek Polaków na Łotwie w 1990 roku.

„Kresy” – konkurs recytatorski



Olimpiada Literatury i Języka Polskiego na Łotwie

Gdy patrzy Pani na swoich uczniów, co Pani o nich myśli?

Z większości jestem dumna – zwłaszcza, kiedy widzę ich postępy. Dojrzałe dziecko to jest tak zwany łatwy uczeń, ale to nie mój sukces – raczej rodziny, dziecka lub środowiska. Cieszę się bardziej, kiedy uczeń osiąga coś, robi się bardziej dojrzały, bo szkoła go czegoś nauczyła, podpowiedziała kierunek rozwoju. Czasami smuci mnie postępowanie niektórych osób – wtedy zawsze myślę o tym, co zrobiłam niewystarczająco dobrze, co mogę poprawić lub zmienić w swoim działaniu. Ale generalnie jestem dumna z naszych uczniów i ich osiągnięć.



Wręczenie stypendiów w programie Datorium

fot. archiwum prywatne

Nie zawsze młodzi ludzie doceniają to, że znają, zazwyczaj, aż pięć języków. Są otwarci, w większości chętni do działania, ale często boją się wyzwiań. Czasami nie mogą zidentyfikować, kim naprawdę są – Polakami czy Łotyszami? Szkoła próbuje im w tym pomóc, pokazując atuty każdej z kultur.

Wyjazd uczniów do Warszawy



Dzień tabliczki mnożenia w naszej szkole

Olimpiada Literatury i Języka Polskiego



Wyjazd uczniów do Lublina



Koncert niepodległościowy

Jaką ma Pani radę dla nastolatków, którzy przeżywają szkolny kryzys i tracą chęci i zapał do nauki języka polskiego?

To bardzo skomplikowane pytanie, gdyż nie ma na nie jednoznacznej odpowiedzi. Każdy będzie miał swoją metodę, bo u każdego przyczyna utraty motywacji do nauki jest inna. Ale mnie zawsze pomagają praktyka języka, a najbardziej wyjazdy do Polski. Oglądanie filmów, programów po polsku. To zawsze przypomina nam, jak wspaniałym krajem jest Polska. Krajem, z którego można być dumnym.

Co w tym roku będzie dziać się w Pani szkole?

W zeszłym roku największy nacisk położyliśmy na dostosowanie programów do nauczania języka polskiego do reformy edukacyjnej w Łotwie. W tym roku będziemy monitorować jakość tej zmiany i wprowadzać korekty, jeśli takie będą niezbędne. W planach jest odnowienie boiska i zbudowanie dodatkowego wielofunkcyjnego, ale to bardziej pod koniec roku szkolnego. Zbieramy pomysły. Jesteśmy otwarci na współpracę z innymi szkołami polonijnymi – chętnie weźmiemy udział w projektach związanych z wymianą młodzieżową, festiwalami oraz obozami. Zapraszamy również do nas.



Wizyta Pierwszej Damy

Wiem też, że wraz ze swoim uczniem została Pani stypendystką programu Queen Hedvig Scholarship. Opowie nam Pani coś więcej?

Program stypendialny Queen Hedvig Scholarship powstał, aby wspierać w budowaniu ścieżki rozwoju edukacyjnego i zawodowego wyróżniających się wynikami w nauce, zaangażowanych społecznie i wybitnie uzdolnionych uczniów najbardziej prestiżowych szkół średnich.

Stypendia w formie tygodniowego wyjazdu do Doliny Krzemowej w USA są przyznawane uczniom, którzy przejdą kwalifikacje 3-etapowego konkursu. Program Stypendialny obejmuje między innymi wizytę w Stanford University, University of California Berkeley, SRI International, w znanych korporacjach, m.in. Meta, NVIDIA. Oferuje też dwie technologiczne ścieżki edukacyjne: biologiczno-chemiczną i medyczną.

Z naszej szkoły, jako jedynej z Łotwy i drugiej spoza Polski, zakwalifikował się uczeń klasy 12 (3 klasa liceum) – Krystian Macis, oraz ja, dyrektor szkoły.

Co Panią zaskoczyło podczas tej wizyty?

Na pewno zaskoczył mnie stosunek do nauki i dojrzałość młodzieży. Prowadziliśmy ciekawe rozmowy, każdy rozmówca zaskakiwał swoim intelektem i dużym zapałem do nauki. Bardzo mi się spodobała Aastha Gupta, Senior Director of Product Management in Meta. Szczerze opowiedziała o swojej ścieżce kariery. Również zaimponował mi Justin Kao, kluczowy inwestor w Dolinie Krzemowej, założyciel firmy Helix (dostarczającej testy COVID-19 rządowi podczas pandemii). Sprawiał wrażenie osoby otwartej, zrównoważonej, nieobojętnej na życie codzienne i młodzież.

Pani Dyrektor Tereza Dinula z uczniem Krystianem Macisem na wyjeździe stypendialnym w Kalifornii



Jestem też ciekawa, jaka jest młodzież polska w Rydze? Co ją wyróżnia?

To wspaniała młodzież, a najbardziej charakteryzuje ją właśnie multikulturowość i wielojęzyczność, co wzbogaca jej poglądy oraz poszerza horyzonty. Młodzi ludzie wyjeżdżają na studia do Polski, ale nie zawsze wracają z powrotem, co zmniejsza Polonię na Łotwie. Dlatego zachęcam ich do powrotu.

T



BYŁA PODRÓŻ, którą zapamiętam na całe życie!

KRYSTIAN MACIS O SOBIE:

Uwielbiam biologię, paleontologię i geografę. Gram w szachy, piłkę nożną i próbuję uczestniczyć we wszystkich działaniach, które moja szkoła i inne organizacje mi oferują.

Jestem członkiem Stowarzyszenia na Rzecz Wspierania Relacji Polsko-Łotewskich „Silesia”, które powstało z myślą zjednoczenia środowisk polonijnych oraz sympatyków kultury polskiej na Łotwie. W przyszłości widzę siebie jako studenta biologii Uniwersytetu Warszawskiego.



„Pobyt w Ameryce skłonił mnie do postawienia sobie pytania: Jak możesz się wyróżnić spośród innych uczniów? Ja znalazłem dla siebie odpowiedź – poprzez naukę biologii” – mówi **Krystian Macis**, uczeń 12. klasy **Zespołu Polskich Szkół Ogólnokształcących im. Ity Kozakiewicz w Rydze**, a także uczestnik II edycji Queen Hedvig Scholarship.

SABINA MĘŻYK: KRYSTIANIE, GRATULUJĘ! ZOSTAŁEŚ LAUREATEM II EDYCJI PRESTIŻOWEGO PROGRAMU QUEEN HEDVIG SCHOLARSHIP – QHS2023 I WRAZ Z INNYMI UCZNIAMI Z ELITARNYCH SZKÓŁ W POLSCE MOGŁEŚ WYJECHAĆ DO KALIFORNII. JAKIE WARUNKI TRZEBA BYŁO SPEŁNIĆ, ŻEBY ZNALEŹĆ SIĘ W TYM ZASZCZYTNYM GRONIE?

KRYSTIAN MACIS: Możliwość wyjazdu do Kalifornii z grupą tak wybitnych uczniów to było zadanie nie z kategorii łatwych. Pierwsze zadanie rekrutacyjne – napisanie pracy pisemnej na temat: „Osoba, którą podziwiam” na 1384 słowa! Trzeba było naprawdę udowodnić umiejętność posługiwania się językiem angielskim. W dodatku pisaliśmy tę pracę odręcznie. Kolejnym zadaniem było napisanie pracy w języku polskim na temat: „Dlaczego właśnie ty powinieneś pojechać do Kalifornii?”. Ostatnim wyzwaniem na drodze do Stanów Zjednoczonych była rozmowa z organizatorami na platformie Zoom, podczas której miałem opowiedzieć o sobie i znowu o tym, dlaczego to właśnie ja jestem idealnym kandydatem. Etap pracy pisemnej był z pewnością tym najtrudniejszym, ale rozmowa kwalifikacyjna z organizatorami też stanowiła wielkie wyzwanie i była stresującym doświadczeniem. Ostatnim etapem było głosowanie, w którym uczestnicy mieli zdobyć jak najwięcej głosów. Tutaj chciałbym podziękować każdej osobie, która zagłosowała na mnie, a także Pani Dyrektor mojej szkoły Terezie Dinuli, bo bez jej zaangażowania nie miałbym takiej szansy na odkrycie zupełnie nowego świata.



Każdego dnia odwiedzaliśmy tak znane na całym świecie miejsca jak Meta, Stanford, Berkeley, a także spotykaliśmy wybitnych ludzi jak Justin Kao czy Aastha Gupta.

A JAK WYGLĄDAŁ WASZ POBYT W DOLINIE KRZEMOWEJ?

Głównym założeniem naszej wizyty w Dolinie Krzemowej było zapoznanie się z kulturą amerykańską, i przyznam się, że wywarła ona na mnie wielkie wrażenie. Każdego dnia odwiedzaliśmy tak znane na całym świecie miejsca jak Meta, Stanford, Berkeley, a także spotykaliśmy wybitnych ludzi jak Justin Kao czy Aastha Gupta. Mogliśmy poznać tajemnice ich sukcesu.

CO DAŁ CI TEN WYJAZD? JAK ZAMIERZASZ WYKORZYSTAĆ TO DOŚWIADCZENIE?

Ten wyjazd dał mi wielką motywację, by być pracowitym. W Kalifornii sukces osiąga tylko ten, kto pracuje więcej niż inni. Ponadto ten wyjazd do Stanów pokazał mi Kalifornię jako miejsce dużych kontrastów, w którym masz wszystko albo nic.

KOMU POLECIBYŚ UDZIAŁ W TAKIM PROGRAMIE JAK QUEEN HEDVIG SCHOLARSHIP?

To program dostępny dla każdego ucznia z Polski, ale i w wszystkich uczniach polskich szkół za granicą (oprócz mnie był uczeń z polskiej szkoły z Litwy). Każdemu bym polecił spróbować udziału w Queen Hedvig Scholarship. To podróż, którą zapamiętasz na całe życie.



W TYM ROKU KOŃCZYSZ SZKOŁĘ ŚREDNIĄ. JAKIE SĄ TWOJE PLANY PO MATURZE?

To już mój ostatni rok w szkole średniej i mam plany na swoją dalszą podróż życiową. Po maturze chciałbym dostać się na Uniwersytet Warszawski na kierunek biologiczny. Pobyt w Ameryce skłonił mnie do postawienia sobie pytania: Jak możesz się wyróżnić spośród innych uczniów? Ja znalazłem dla siebie odpowiedź – poprzez naukę biologii. Teraz, biorąc przykład z uczniów, których poznałem podczas Queen Hedvig Scholarship, spędzając na nauce około 6 godzin dziennie, nie licząc lekcji w szkole, wziąłem się za pracę na poważnie.

DZIĘKUJĘ ZA ROZMOWĘ I ŻYCZĘ DALSZYCH SUKCESÓW.

fot. archiwum prywatne

W Wielkiej Brytanii w Nottingham bijące tu serce polskich tradycji nie zwolniło tempa z tymi, którzy odeszli. Pałeczkę przejęło młode pokolenie, które z godnym podziwu entuzjazmem zaprezentowało się na konferencji dla nauczycieli, wywołując ogromne wzruszenie, przez które wiele osób nie mogło powstrzymać łez. To, co zaprezentowali uczniowie **Polskiej Szkoły Sobotniej im. św. Jana Kantego w Nottingham**, powinien zobaczyć cały świat.

Biel i czerwień

**Nowa szkoła, nowe pokolenie,
ale wartości te same...**



Na konferencji dla polskich nauczycieli w Nottingham, którą zorganizował Klub Nauczyciela, najpierw wystąpili młodzi z niezwykłym repertuarem. 16-letni Jakub wspaniale recytował wiersz Wisławy Szymborskiej „Niektórzy lubią poezję” i już w czasie tego występu pojawiły się pierwsze ciarki i gotowość na więcej. Następnie w rapującym stylu uczniowie wykonali utwór „Polska flaga” (znany również jako „Biel i czerwień – dwa kolory”), ale do bardziej młodzieżowej melodii z utworu Coolio „Gangsta’s Paradise”. Z kolei na nutę „Despacito” wykonali pieśń, która mogłaby być hymnem każdej polonijnej szkoły – jej prawdziwy tytuł to „Polska Szkoła”, ale do utworu przyłgnął inny: „Wniosek złoż” (autorką tekstu jest **Małgorzata Szyjowska**). Utwory muzyczne zostały zaprezentowane przy akompaniamencie ukulele, na którym zagrała Małgorzata Szyjowska. W przygotowaniach występu młodych artystów uczestniczyła też druga nauczycielka z Polskiej Szkoły Sobotniej im. św. Jana Kantego, **Agnieszka Głowacka**.

Po występie udało nam się zatrzymać rozśpiewaną grupę, by na gorąco przeprowadzić wywiad. Na pytania odpowiadała część uczniów klasy GCSE – pojedynczo albo całą grupą: 14-letnia **Amelia Malinowska** i 15-letnia **Aniela Weselak**, **Nikodem Liana** i **Michał Wielgosz**, którzy mają po 14 lat, oraz 16-letni **Kamil Panek**, **Jakub Szyjowski** i **Aleksander Wende**.





Mam wrażenie, jakbym część z Was już znała. Też pracuję z młodzieżą taką jak Wy, ale nie z Wami...

ALEKSANDER: Kojarzy nas pani, bo Amelia, Jakub i ja jesteśmy na okładce czasopisma „Belfer za Granicą”, które jest tu rozdawane nauczycielom.



To świetnie się składa, bo zdjęcie na okładce to za mało, by pokazać Was, jakimi jesteście. Po Waszym występie wiem, że łączę mnie z Wami coś więcej. Refren, który nam brzmi...

KAMIL (rapując): *Biel i czerwień – dwa kolory, które każdy Polak zna./ To nasz symbol narodowy, co od lat niezmiennie trwa.*

O, właśnie! Czuję, że razem to łapiemy. Ja to nawet jestem już jedną nogą w Polsce, a Wy?



KAMIL: Marzę o tym, żeby studiować na polskiej uczelni jakiś ścisły kierunek, na przykład fizykę na AGH w Krakowie.

AMELIA: Moi rodzice pochodzą z Torunia, więc chcę studiować właśnie tam sztuki piękne.



NIKODEM: Nie wiem jeszcze, czy będę studiował w Polsce, bo w Nottingham mieszka moja rodzina. Myślę o wyborze czegoś w rodzaju *computer science* w college'u.

ALEKSANDER: Szczerze, wolałbym studiować w USA architekturę albo fizykę i tam zrobić karierę, ale to nie znaczy, że nie jestem przywiązany do Polski.

To jak okazujecie to przywiązanie do Polski? Tylko śpiewając?

JAKUB: Takie na przykład śpiewanie na apelach, pielgrzymkach jest ważne, na uroczystości zabieramy szkolny i polski sztandar...

AMELIA: Zbieramy też na WOŚP, a ja i Kuba należymy do kadetów Zakonu Maltańskiego i w ramach naszych zadań organizujemy „herbatki”, na których starsze osoby mogą się spotkać, porozmawiać. Czasem gdzieś ich zabieramy czy robimy im zakupy.

PANI MAŁGORZATA (mama Kuby): To rodzaj takiej formacji religijnej, do której mogą dołączać nastolatki od 11. roku życia. Kadeci i wolontariusze są powołani do służby chorym starszym i potrzebującym. Oni nie tylko w Kościele, ale i na co dzień muszą żyć w zgodzie z wartościami i wykazywać się odpowiednimi postawami. Jakub na przykład wozi weteranów na wózkach inwalidzkich, jak gdzieś trzeba pomóc, na uroczystościach w Nottingham, ale nie tylko, bo też na wyjazdach np. do Lourdes. Niedawno miał zaszczyt wieść takiego weterana, który był w 2 Korpusie generała Andersa. Mamy nawet zdjęcie.

Środowisko weteranów akurat dobrze znam, bo należałam do londyńskiego Związku Karpaczków, a przez chwilę byłam rzeczniką tej organizacji do kontaktów z młodzieżą krajową i polonijną. Mieliście okazję poznać kogoś jeszcze?

JAKUB: Miałem szansę spotkać wielu ostatnich żyjących weteranów. Na tej samej uroczystości był też prezes Związku Karpaczków, Witold Szmidt.

Nie wiem, czy wiecie, ale kiedy Witold Szmidt wstępował do 3 Dywizji Strzelców Karpackich, miał zaledwie 16 lat. Dlatego takich jak on nazywa się „walecznymi dziećmi” – tak ich bowiem określił w „Bitwie o Monte Cassino” Melchior Wańkowicz.

PANI MAŁGORZATA: Tak, właśnie! I chyba zmarł niedawno. A jeszcze w kwietniu ubiegłego roku przyjechał do Nottingham na Dzień Historii na wesoło. To było piękne spotkanie.



Kawiarenka Maltańska dla Seniorów

NOTTINGHAM KOJARZYMY Z LASAMI SHERWOOD I ROBIN HOODEM. ALE POLACY POWINNI KOJARZYĆ JE Z BOHATERSTWEM POLSKICH LOTNIKÓW I ŻOŁNIERZY, BO WIELU Z NICH SPOCZYWA NA POBLISKIM CMENTARZU NEWARK, ORAZ WETERANAMI WOJENNYMI, KTÓRZY TAM OSIEDLI I ZBUDOWALI POLONIJNĄ SPOŁECZNOŚĆ, POLSKI KOŚCIÓŁ I JEDNĄ Z NAJSTARSZYCH SZKOŁ SOBOTNICZ.



Dzień Historii na wesoło w Nottingham w kwietniu 2022 r. Jakub Szykowski podczas tego wydarzenia opiekował się weteranami



Msza w Newark, do której służył Jakub Szyjkowski, transmitowana była w Telewizji Polskiej



Msza w Newark, podczas której odbyła się repatriacja prochów prezydentów RP na uchodźstwie Władysława Raczkiewicza, Augusta Zaleskiego i Stanisława Ostrowskiego



Pielgrzymka do Walsingham



Uczniowie z Polskiej Szkoły Sobotniej im. św. Jana Kantego występujący na Konferencji Klubu Nauczyciela w Nottingham

Też mam w pamięci takie piękne spotkania z weteranami, ale młodzież nie zawsze jest na nie taka chętna. Kuba, przyznaj się, czy to wybór Twojej mamy, czy Twój?

JAKUB: Mój, mógłbym odmówić, ale nie chcę. To moja decyzja. To, że jest nas więcej, bo około 20 osób, nas łączy. I na pewno zostanie w mojej pamięci.

KAMIL: Oni mogli razem pojechać do tego miejsca, gdzie są różne cuda – do Lourdes.

PANI MAŁGORZATA: Dochody z różnych akcji, które nasze dzieci przeprowadzają, idą co roku na różne wyjazdy, pielgrzymki. A organizują nie tylko „herbatki” dla seniorów, ale też bale, zabawy dla dzieci, różne wydarzenia w parafii i szkole.

Co Wami kieruje, że to robicie?

AMELIA: Postawa starszej Polki, która już nie żyje. Wanda Szuwalska jeździła po lokalnych szkołach w Nottingham i okolicy, opowiadała o wojnie, o Syberii. Miała straszne przeżycia, straciła bliskich, mąż umarł na jej oczach, ale była bardzo dzielna i dumna z bycia Polką. I my też dziś odczuwamy taką radość z pomagania. Tych najstarszych Polaków pamiętających wojnę i lata zaraz po wojnie jest bardzo mało, więc musimy o nich dbać.

KAMIL: Dla mnie inspirujący są lotnicy z Dywizjonu 303. Wie pani, że oni latali w gorszych samolotach niż Brytyjczycy, a mimo to właśnie dzięki nim udało się obronić Anglię przed Niemcami. Po wojnie wiele rodzin lotników zamieszkało w Nottingham, tutaj mieli swoje Stowarzyszenie Lotników Polskich.

NIKODEM: Ja też jestem dumny z polskich lotników, a szczególnie z brata mojej babci, który służył w Polskich Siłach Powietrznych Wielkiej Brytanii. Jego samolot został w lipcu 1942 roku zestrzelony i spadł prosto do morza. Nazwisko mojego przodka – Jan Pawlak – jest na pomniku lotników w Norfolk. Moja rodzina odwiedza to miejsce, więc mogę pani przesłać nawet zdjęcia.

Jestem poruszona. Cieszę się, że i Wy – młodzi ludzie żyjący w zupełnie innych czasach – to czujecie...

KAMIL: Odczuwam wdzięczność za obronę ojczyzny, za poświęcenie życia. Dzięki tym ludziom mamy dziś wolną Polskę i nasze rodziny w Polsce nie muszą być pod władzą Rosji czy Niemiec.

MICHAŁ: To jest nasza, podkreślam, nasza część historii, bardzo istotna dla nas, Polaków, w której zawsze ważna była niepodległość.

NIKODEM: Mamy obowiązek być ze sztandarami na niedalekim cmentarzu Newark, bo to jest ważne miejsce dla Polonii.

ALEKSANDER: Nasze szkoły mają sztandary, z którymi jeździmy na uroczystości. Przyjeżdża też często na nie polski konsul.

PANI MAŁGORZATA: W ubiegłym roku braliśmy udział w uroczystości sprowadzenia do Polski prochów trzech prezydentów na uchodźstwie. To była podniosła chwila i symbol zamknięcia przymusowej emigracji Polaków. Prochy te zabrano z naszego cmentarza w Newark.

Skąd bierze się w Was to, że tak chętnie mówicie o patriotyzmie i niepodległości?

ALEKSANDER: Polacy są najdumniejszym narodem świata, według mnie są również największymi patriotami.

JAKUB: Z patriotyzmem wiąże się też wiara i Kościół, bo nasi przodkowie wybudowali tu po wojnie polski kościół, w którym my śpiewamy, jesteśmy ministrantami.

ANIELA: To część naszej tożsamości, my mieszkamy w mieście, w którym szczególnie docenia się Polaków.

AMELIA: Coś by było nie tak z naszą tożsamością, jak byśmy zaczęli myśleć o sobie, że jesteśmy Anglikami, bo my jesteśmy Polakami i to jest podstawa naszej tożsamości.

Nie macie w szkołach problemów wśród Waszych rówieśników, że jesteście Polakami?

KAMIL: Nie, w szkole są uczniowie różnych narodowości, a nasze polskie tradycje jakoś szczególnie podobają się innym.

Na przykład jakie?

CHÓREM: Tłusty czwartek. Śmigus-dyngus. Imieniny. Święta.

Wasi koledzy wolą polskie pączki od angielskich doughnuts?

KAMIL: Oj, proszę pani. Pewnie, że tak. Nie ma nic lepszego od polskich pączków w tłusty czwartek.

Ale naleśniki we wtorek też włączyliście w swoich domach?

KAMIL: Obowiązkowo! Trzeba też korzystać z tradycji innych.

AMELIA: Ale przykłady z Polski są piękne, ciekawe, a czasem też nam pokazują, że ważny jest upór, wiedza o tym, czego się chce. Jak Maria Skłodowska nie mogła studiować w Polsce, to pojechała na uniwersytet za granicę. Potem jej osiągnięcia przyniosły sławę naszemu krajowi. To mnie też motywuje do tego, że mogłabym pojechać do Polski.

KAMIL: Bo to poczucie przywiązania do ojczyzny bardziej jest z domu, więc nie musi być związane z miejscem w Polsce.

Ale przecież funkcjonuje w naszym języku pojęcie „małej ojczyzny”, więc gdzie ona jest według Was?

KAMIL: Moja jest najbardziej na Śląsku, na przykład w Gliwicach. Ja tam wszystko Kocham – i mecze Górnika Zabrze, i jedzenie, a nawet śląska gwara mi się podoba. Nie posługuję się nią, ale dużo rozumiem.

ANIELA: Ja bardzo lubię Rzeszów, skąd pochodzi mój tata.

NIKODEM: Najbardziej czuję się związany z Bydgoszczą. Gdy jestem na Fordonie (dzielnica Bydgoszczy), to widzę, że jest pięknie i czuję się tam dobrze.

ALEKSANDER: A moja rodzina pochodzi z Polesia i Podlasia, z Terespoła i Białej Podlaskiej.

MICHAŁ: Pewnie nie wie Pani, gdzie to jest, ale moje rodzinne strony to Lubycza Królewska i Tomaszów...

...Lubelski? I tu Cię zaskoczę, bo wiem, gdzie to jest, to prawie moje rodzinne strony, gdyż pochodzę z Zamojszczyzny. Łabunie, Zamość, Zwierzyniec to miejsca, z których pochodzi moja rodzina, więc jesteśmy krajanami.

KAMIL (rapując): „Tak długo jak żyjemy/ nasze serca będą bić/ biel i czerwień”.

(wszyscy wzruszeni i poruszeni)

Nie mogłeś Kamil lepiej zakończyć tej rozmowy. Niech zostanie ta nasza Polska Biało-Czerwona!

Rozmawiała: Renata Jarecka



Wywiad na gorąco – autorka tekstu z grupą młodzieży

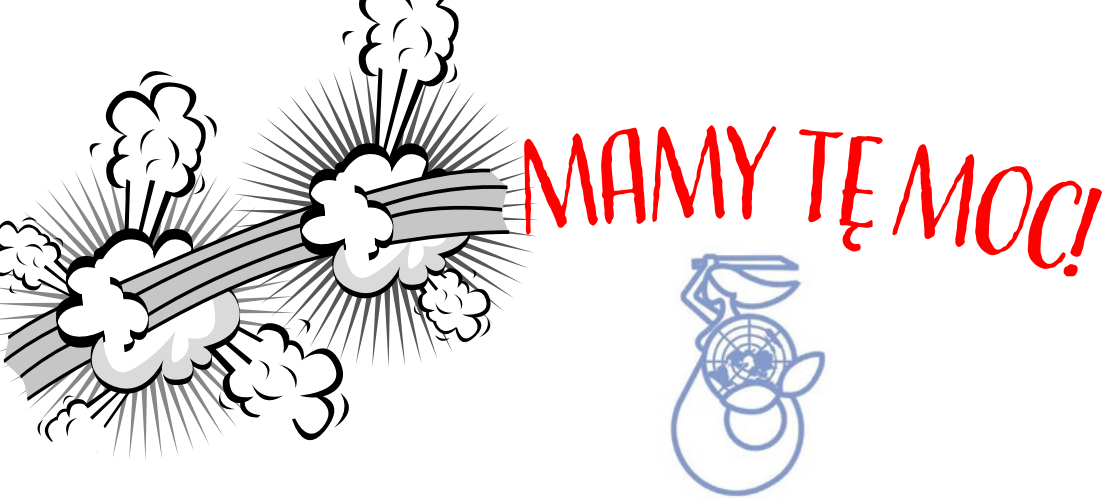


Wolontariat



Kadeci Zakonu Maltńskiego z Nottingham.





„Czasem trzeba wejść w czyjeś buty, by dany problem zobaczyć mocniej! I my mamy taką możliwość” – mówi **Wiktor Dżaman**, uczeń LO im. Stefana Batorego w Warszawie, współorganizator konferencji **Warsaw Model United Nations**.

Ola Siewko: Wiktor, przed Wami kolejna, już XVII edycja Warsaw Model United Nations. Macie poczucie sprawczości?

WIKTOR DŻAMAN: Tak. Przede wszystkim uczy się dyskutować o problemach współczesnego świata, patrzeć na nie z perspektywy różnych krajów. MUN to symulacje obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych, które odbywają się w języku angielskim. Wydaje mi się, że już samo uczestniczenie w nich, w szczególności w Warsaw Model United Nations, poszerza wiedzę, rozwija nas, a także nasze umiejętności debaty i pokonywania lęków przed wystąpieniami publicznymi.

Rozmawiamy o tematach, o których dyskutuje się w ONZ, np. o bezpieczeństwie, i możemy zobaczyć, jak wyglądają one w praktyce. Wielu młodych ludzi, którzy biorą udział w MUN-ach, później idzie w politykę zagraniczną, dyplomację, czasem trafiają do samego ONZ.



W ubiegłym roku WawMUN zdobył tytuł najlepszej dużej konferencji MUN na świecie. A my staramy się, by w tym roku konferencja wypadła jeszcze lepiej.



To jest też Twój pomysł na siebie?

Przychodząc do mojego liceum, nie wiedziałem, gdzie bym widział siebie za kilka lat, ale biorąc udział w konferencjach MUN, zobaczyłem swoją przyszłość. Interesuję się bezpieczeństwem, wiem, że gdy nie działa system bezpieczeństwa, to nie działa ani medycyna, ani system zdrowia, ani edukacja. Bez bezpieczeństwa nie ma państwa.

fot. archiwum prywatne; Vectorfair/Shutterstock.com



Czy temat bezpieczeństwa będzie w tym roku motywem przewodnim?

Hasłem przewodnim jest „Learning from the crisis of today to create the leaders of tomorrow”. Skupimy się więc na tym, co dzieje się w dzisiejszym świecie. W tym roku spodziewamy się 330 delegatów na naszej konferencji. Mamy siedemnaście komitetów. Większość delegatów jest ze szkół warszawskich i ogólnie z Polski, ale dużą część stanowią też aplikacje z innych państw, np. azjatyckich i afrykańskich. Będziemy też gościć delegację z Hiszpanii.

Przed naszymi konferencjami miałem pojęcie o geopolityce głównie z perspektywy tego, co dzieje się w naszym kraju, co myślą Polacy. Na przykład, 90% polskiego społeczeństwa zdaje sobie sprawę z wagi wojny w Ukrainie, wie, że to jest ważny temat. Ale gdy na WawMUN poznałem ludzi z różnych państw, to zobaczyłem, że dla młodzieży z krajów Europy Zachodniej ten temat nie jest tak ważny, ona nie widzi zagrożenia dla swoich krajów, myśli o Ukrainie jako o jakimś kraju na Wschodzie. Zrozumiałem, że młodzi z tych krajów nie boją się Rosji, bo dzieli ich od niej kilka państw, nie mają doświadczeń historycznych. Może tego typu konferencje są po to, by opowiedzieć swoją historię i pokazać inny sposób myślenia.

Na Zachodzie działają partie komunistyczne, u nas zakazane jest promowanie komunizmu. My w Polsce wiemy, czym to grozi, wiemy, jak byliśmy tłamszeni przez Związek Radziecki, poza tym przez 123 lata byliśmy pod zaborami. Państwa zachodnie nie przeżyły tego, co kraje wschodnie. Młodzi z tych krajów dzięki naszym symulacjom obrad powoli zaczynają widzieć, że Rosja jest agresorem.



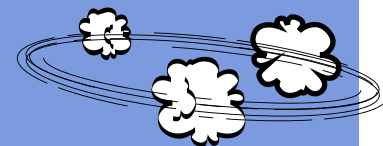
Masz poczucie, że Wy się nawzajem słyszycie?

Ja osobiście odczuwam, że my jako młodzi ludzie się słyszemy, i bardzo mi się podoba koncept tego, że możemy z osobami z innych państw świata podzielić się swoimi opiniami. Widzimy, jak oni myślą, i musimy się w tej pozycji ustawić. I to jest najlepsza rzecz w MUN-ach, że trzeba się znaleźć w sytuacji kogoś innego, pomyśleć o tym, jak ktoś zachowałby się w danej sytuacji i jak interpretowałby dane słowa.

Czasem trzeba wejść w czyjeś buty, by dany problem zobaczyć jeszcze wyraźniej, mocniej. Reprezentując kraj na MUN-ie, musimy wczuć się w jego sytuację i zapoznać się szczegółowo z poglądami i działaniami władz tego państwa w danym temacie, jako delegaci przedstawiamy stanowisko konkretnego rejonu świata, a nie własne.

Masz motto, które Cię prowadzi?

Trzeba znać własną wartość, ale też umieć słuchać. Nie można zawsze kierować się tym, co inni mówią o tobie, ale jeżeli ktoś uważa o tobie coś innego niż ty, warto pomyśleć o tym rozsądnie, dlaczego tak się dzieje.



O szkole Wiktora

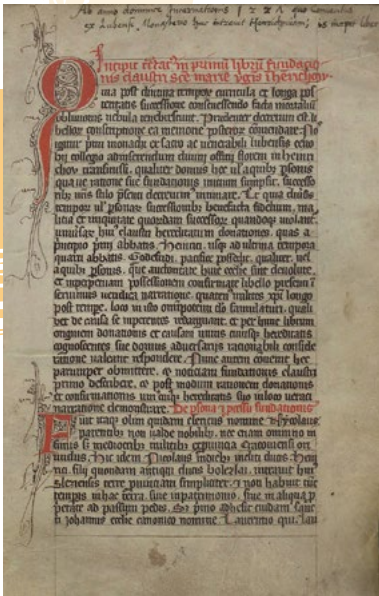
Znacie ją z lektury szkolnej „Kamienie na szaniec”. To właśnie absolwentami Państwowego Gimnazjum im. Stefana Batorego byli główni bohaterowie tej powieści Aleksandra Kamińskiego: Janek Bytnar (Rudy), Tadeusz Zawadzki (Zośka) i Alek Dawidowski (Alek). Dziś szkoła ta nosi nazwę Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Batorego. Czy wiecie, że szkoła powstała we wrześniu 1918 roku? I że możecie ją zwiedzić, będąc z wizytą w Warszawie? W budynku tej sławnej szkoły mieści się Muzeum Szkolne Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego! W jego zbiorach znajdują się przedwojenne świadectwa, zeszyty z tajnych kompletów, legitymacje, gazetki, kroniki, pamiątki po niektórych nauczycielach i absolwentach. Spośród wielkiej liczby zdjęć zainwentaryzowanych jest prawie 900.

DO NAJCIEKAWSZYCH EKSPONATÓW NALEŻĄ:

album prof. Jana Olszewskiego ze zdjęciami z pierwszego roku istnienia szkoły, „firmowe” zeszyty szkolne roku 1939/1940, zeszyt z rysunkami wykonywanymi na lekcjach w roku 1938/1939 – wśród sportretowanych „Zośka”, „Alek”, „Czarny Jaś”,

zdjęcie z podpisami Jana Rodowicza „Anody” oraz Mirona Zacherta Okrzanowskiego „Mirka”.

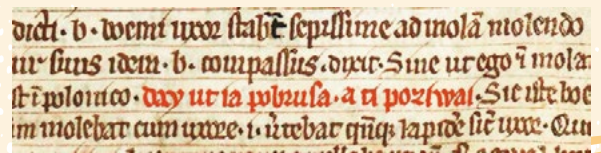
Ponadto można zobaczyć cokoły z kotwicami Polski Walczącej namalowanymi przez Alka Dawidowskiego w 1942 roku, prezentację o akcji pod Arsenałem.



Pierwsza strona Księgi henrykowskiej

PIERWSZE ZDANIE PO POLSKU? ZNAJDZIESZ JE W KSIĘDZE HENRYKOWSKIEJ

Najstarsze zdanie zapisane po polsku pochodzi z łacińskojęzycznej **Księgi henrykowskiej** opactwa cystersów w Henrykowie. „**Day ut ia pobrusa, a ti poziwai**” w transkrypcji można zapisać: „**Daj, ac ja pobruszę, a ty poczywaj**”, co we współczesnym języku oznacza: „Daj, niech ja pomieję na żarnach, a ty odpoczywaj”. Księga przechowywana jest dziś w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu, zaś w klasztorze cystersów w Henrykowie znajduje się jej faksymile. Księga henrykowska w 2015 roku została wpisana na listę UNESCO Pamięć Świata.



KIEDY NADANO PIERWSZĄ POLSKĄ AUDYCJĘ W RADIU?

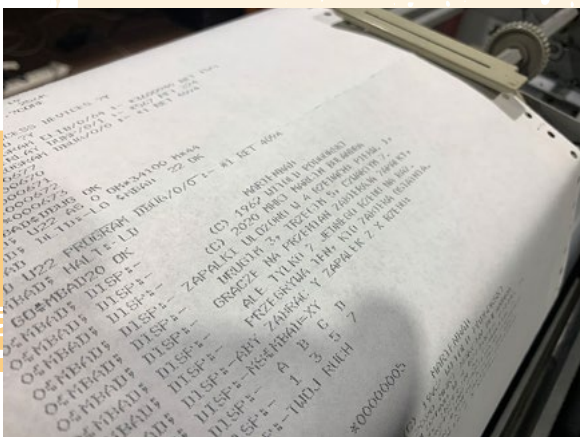
W 1920 roku pierwsze programy radiowe zaczęli nadawać Amerykanie. Dwa lata później dostępem do audycji radiowych cieszyli się mieszkańcy ZSRR, Francji i Wielkiej Brytanii. Zaś **18 kwietnia 1926 roku** stacja nadawcza Polskiego Radia w Warszawie wyemitowała pierwszy oficjalny program. Tę datę uznaje się za początek polskiej radiofonii. Dyrektorem radia był Zygmunt Chamiec. W krótkim czasie radio stało się jedną z najważniejszych instytucji odrodzonego państwa.

Pierwszymi polskimi spikerkami radiowymi były: **Halina Wilczyńska** i **Janina Sztompkówna**. Czego można było posłuchać w radiu? Słuchowisk radiowych, muzyki z płyt, koncertów na żywo, wiadomości, serwisu sportowego. Czytano codziennie powieści, transmitowano niedzielną mszę świętą. Przed radiodbiorniki niemal całą Polskę przyciągała audycja „**Na wesołej lwowskiej fali**”. Był to jeden z najbardziej popularnych programów radiowych w ówczesnej Polsce. Jego bohaterami byli **Szczepcio (Kazimierz Jan Wajda)** i **Tońcio (Henryk Vogelfänger)**. Z radiem współpracowali najwięksi polscy artyści, aktorzy i pisarze.

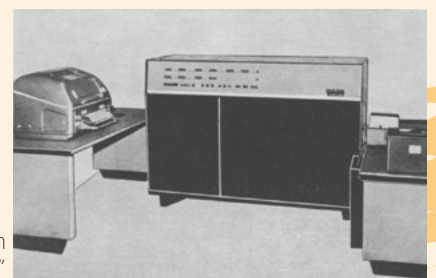


W studiu Polskiego Towarzystwa Radiotechnicznego – uroczystość z okazji setnej audycji Polskiego Radia

JAKA BYŁA PIERWSZA GRA KOMPUTEROWA W POLSCE?



ODRA 1003 – komputer, na którym uruchamiany był „Marienburg”



Za pierwszą polską grę komputerową uznaje się „**Marienburg**”, którą w 1962 roku napisał na komputerze Odra 1003 Witold Podgórski. Ta gra logiczna polegała na tym, że komputer symulował cztery rzędy „zapałek” (kolejno jedną, trzy, pięć i siedem „zapałek”). Gracz na zmianę z komputerem „wyciągał” z jednego rzędu dowolną liczbę „zapałek”. Przegrywała ta strona, która została z ostatnią „zapałką”. Komputer drukował graczowi za pomocą dalekopisu wydruk z aktualnym stanem gry i układem „zapałek”.

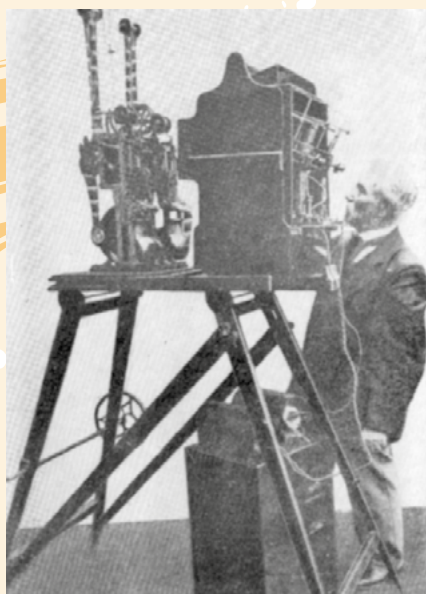
Originalny screenplay z gry pochodzący z komputera Odra 1305 w MHKII

fot. domena publiczna/Wikimedia Commons

PIERWSZY POKAZ FILMOWY NA ZIEMIACH POLSKICH



Kazimierz Prószyński filmujący wynalezionym przez siebie aeroskopem ulicę Paryża w 1909 roku



Biopleograf Prószyńskiego z 1898 roku



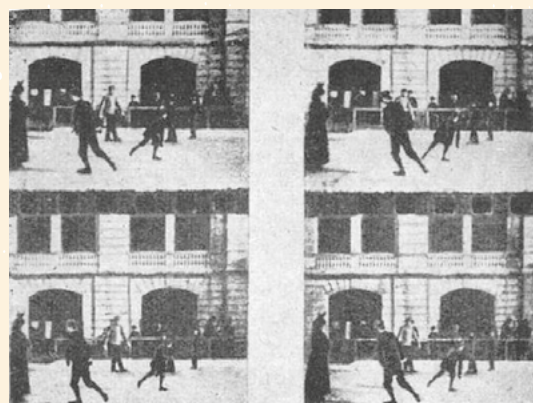
Franciszek Kostrzewski (1826–1911)

Czy wiecie, że pierwsze rysunkowe historie tworzył malarz i ilustrator **Franciszek Kostrzewski** w XIX wieku. Drukował je w „Tygodniku Ilustrowanym” już od 1859 roku, dlatego właśnie tego autora uznaje się dziś za prekursora komiksu. Ukazały się wtedy serie „Historia Jedyńca w 32 obrazkach” i „Historia Jedyńca w 22 obrazkach”. Ze względu na ich sporadyczne ukazywanie się w prasie za pierwszy w Polsce komiks uznaje się dziś serię opublikowaną w czasopiśmie satyryczno-politycznym „Szczutek” we Lwowie w 1919 roku: „**Ogniem i mieczem, czyli Przygody szalonego Grzesia**”. Autorami byli rysownik Kamil Mackiewicz oraz dziennikarz i eseista Stanisław Wasylewski, piszący pod pseudonimem Jan Bury.

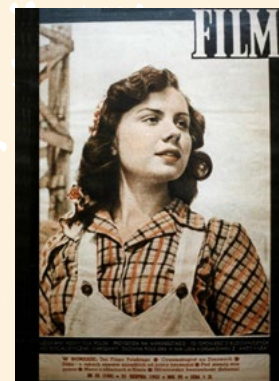
Odbył się już w 1896 roku. Wykorzystano do niego aparatę edisonowską. Rok wcześniej Kazimierz Prószyński wynalazł pleograf, który wyprzedził kinematograf braci Lumière, zaś w 1902 roku udoskonalił swój wynalazek i za pomocą biopleografu zarejestrował polskie filmy, które dziś uznajemy również za **pierwsze produkcje fabularne**: „Powrót birbanta” i „Przygody dorożkarza”. **Pierwszy całkowicie dźwiękowy film polski**, z dźwiękiem zarejestrowanym na taśmie filmowej, i to w kraju, to komedia „Każdemu wolno kochać” w reżyserii Mieczysława Krawicza i Janusza Warneckiego, którą w kinach grano już w lutym 1933 roku.

Z kolei 25 stycznia 1954 roku odbyła się **premiera pierwszego pełnometrażowego kolorowego filmu polskiego** w reżyserii Leonarda Buczkowskiego „Przygoda na Mariensztacie”.

Pierwsze kino w Polsce powstało w Łodzi w 1899 roku. „Gabinet Iluzji” założyli bracia Krzemińscy przy ulicy Piotrkowskiej 120.



Cztery zachowane kadry pierwszego polskiego filmu „Ślizgawka w Łazienkach” nakręconego pleografem przez Kazimierza Prószyńskiego w Warszawie w latach 1894–1896



Lidia Korsakówna w scenie z filmu „Przygoda na Mariensztacie”

PIERWSZY KOMIKS? WCALE NIE PAPCIA CHMIELA



Polska chce mieć sily zbrojne
A więc poszedł Grzes na wojnę

Zaraz nabrał gości miny
Drzyjcie Czechy i Rusiny!...

„Ogniem i mieczem, czyli Przygody szalonego Grzesia”, pierwszy polski komiks (wydany w 1919 roku we Lwowie)

WOJCIECH KORFANTY – ZAWSZE WIERZYŁ W POLSKĘ

ROK 2023
KORFANTEGO



Wielki syn śląskiej ziemi, polityk zaangażowany w działalność na rzecz przyłączenia Śląska do Polski, przywódca powstania śląskiego. W tym roku minęła 150. rocznica jego urodzin. Co powinniśmy wiedzieć o jednym z ojców niepodległej Polski?

Wojciech Korfanty przed I wojną światową

UCZYŁ SIĘ JĘZYKA POLSKIEGO NA „ŻYWOTACH ŚWIĘTYCH”

Wojciech Korfanty urodził się 20 kwietnia 1873 roku w Sadowcu – dziś są to Siemianowice Śląskie. Na chrzcie nadano mu imię Adalbert (po germańsku Wojciech), ale on używał spolszczonej wersji. Jego ojciec Józef był górnikiem kopalni „Fanny”, zaś mama Karolina, z domu Klecha, zajmowała się domem i to właśnie ona uczyła Wojciecha czytać na „Żywotach świętych” Piotra Skargi, choć, jak sam przyznawał, przy lekturze „Pana Tadeusza” w liceum musiał jeszcze korzystać ze słownika polsko-niemieckiego. Wychowywał się jednak w rodzinie, w której niezwykle mocno pielęgnowano wartości języka polskiego, ale także katolickiej wiary i śląskiej tradycji. Im pozostał wierny do końca życia.

SPRZECIWIĄŁ SIĘ GERMANIZACJI

W wieku sześciu lat poszedł do szkoły ludowej w Siemianowicach, a po jej ukończeniu rozpoczął naukę w Gimnazjum Królewskim w Katowicach i to właśnie tu założył tajne kółko, by szerzyć kulturę polską i poznawać jej literaturę. Pamiętajmy, że było to w czasach zaborów, kiedy Polski nie było na mapie świata, w czasach germanizacji. Nie mógł znieść polityki Ottona von Bismarcka, którego słowa: „Bijcie Polaków, aż stracą odwagę do życia” wzbudziły w nim sprzeciw. Wojciech Korfanty za krytykę Bismarcka został nawet relegowany w klasie maturalnej. Jak polityk pisał po latach, brzydził go szowinizm niemieckich nauczycieli, „którzy zozydaniem wszystkiego co polskie i co katolickie wzbudzili we mnie ciekawość do książki polskiej, z której pragnąłem się dowiedzieć, czym jest ten łżony i poniżany naród, którego językiem w mojej rodzinie mówiłem”.

Szkołę średnią ukończył w grudniu 1895 roku, dzięki interwencji Józefa Kościelskiego, posła do Reichstagu z Wielkopolski.



Wojciech Korfanty w początkach kariery politycznej (1905)

Studiował na politechnice w Charlottenburgu, ale potem przeniósł się na Królewski Uniwersytet we Wrocławiu na Wydział Filozoficzny. Należał do studenckiej korporacji założonej przez Górnoślązaków studiujących na wrocławskich uczelniach – Towarzystwa Akademików Górnoślązaków, które w 1899 roku zostało rozwiązane przez władze.

By zarobić na dalsze studia, musiał je przerwać na dwa lata i wtedy pracował jako korepetytor u litewskiego arystokraty Witolda Jundziłły. Powrócił znów na studia.

11 września 1902 roku wybrano go prezesem reaktywującego się Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Katowicach. Korfanty udzielał się w „Sokole” również po 1918 roku.



Wojciech Korfanty z czołowymi działaczami Polskiego Komisariatu Plebiscytowego na Górnym Śląsku

SŁOWA KORFANTEGO

My, Polacy, od pierwszej chwili, gdyśmy do tego parlamentu wstąpili, uważaliśmy się zawsze za przedstawicieli narodu polskiego.

Zwycięstwo osiągniemy za wszelką cenę i nie ma takiego mocarza na świecie, który by mógł nas okuć ponownie w kajdany germańskie.

fot. domena publiczna/Wikimedia Commons

WALCZYŁ O POLSKOŚĆ ŚLĄSKA

W 1903 roku zdobył mandat poselski do Reichstagu. Warto podkreślić, że był to pierwszy polski mandat z Górnego Śląska. Korfanty był posłem aż do 1918 roku. Do historii przeszła jego ostatnia mowa wygłoszona w Reichstagu 25 października 1918 roku, w której zażądał włączenia do Polski ziem zaboru pruskiego wraz ze Śląskiem, Warmią, Mazurami i Gdańskiem.

Został komisarzem plebiscytowym na Górnym Śląsku i walczył o polskość tej ziemi. To on, stojąc na czele III powstania śląskiego, zabiegał o korzystny dla Polski werdykt aliantów. Często występował na wiecach, agitując za Polską, podczas jednego z takich przemówień podobno obiecał każdemu rolnikowi krowę za oddanie głosu na Polskę. Stąd właśnie pochodzi określenie „krowy Korfantego”.

Portret Korfantego autorstwa Witkacego



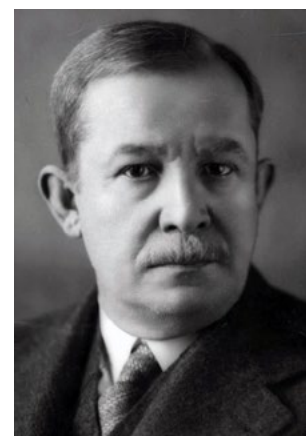
W jednym ze swoich wystąpień, w których nawoływał do opowiedzenia się za połączeniem Śląska z Polską, Wojciech Korfanty podobno obiecał każdemu rolnikowi krowę za oddanie głosu na Polskę. Stąd wzięła się nazwa „krowy Korfantego”.



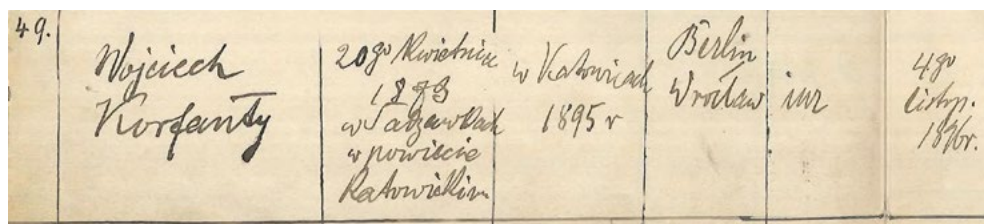
Polski plakat propagandowy

W 1923 roku pełnił funkcję wicepremiera w rządzie Wincentego Witosa, zaś w czasach II Rzeczypospolitej był członkiem Naczelnej Rady Ludowej, kierującej zwycięskim powstaniem wielkopolskim, a następnie przywódcą III powstania śląskiego. W okresie sanacji był w opozycji, nie zgadzał się z polityką Józefa Piłsudskiego, co przyczyniło się do pobytu w więzieniu w Brześciu i przymusowej emigracji do czeskiej Pragi. Zmarł 17 sierpnia 1939 roku w Warszawie. W wydrukowanym na łamach „Polonii” testamencie napisał: „Wypowiadam gorącą prośbę do ludu śląskiego, by pozostał wierny zasadom chrześcijańskim i swemu przywiązaniu do Polski, by nie ustawał w pracy i poświęceniu, aby z Polski zrobić taką Polskę, jaka jest godna naszych marzeń, Polskę wielką, mocarstwową, Polskę katolicką, praworządną, zawsze sprawiedliwą”.

Pochowano go w grobowcu rodzinnym na cmentarzu przy ul. Francuskiej w Katowicach. Żegnały go tłumy Polaków.



Wojciech Korfanty jako poseł na Sejm RP



Wpis Wojciecha Korfantego do książki Towarzystwa Akademików Górnoszlązaków we Wrocławiu (1896)

O tym, jak Polska odzyskała niepodległość, przeczytasz w „Cogito dla Polonii” nr 2/2021 – numer dostępny bezpłatnie w Polonijnej Bibliotece Cyfrowej (www.pbc.uw.edu.pl).



Pomnik Wojciecha Korfantego w Warszawie

Ważne pojęcie

GERMANIZACJA

– przyswajanie zwyczajów, kultury i języka niemieckiego przez ludzi lub całe grupy innych narodów, kultur.

POWSTANIE WIELKOPOLSKIE w 1918 roku – co nam dało?

Trwało pięćdziesiąt dwa dni i to właśnie dzięki niemu Wielkopolska należy dziś do Polski.

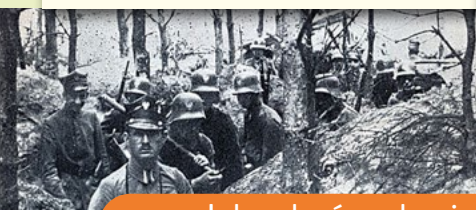
11 listopada 1918 roku Polska odzyskała niepodległość po 123 latach niewoli. Klęska Niemiec w I wojnie światowej rozbudziła nadzieje Polaków z zaboru pruskiego na odbudowę niepodległego państwa. Do Polski pod koniec 1918 roku należały tereny Królestwa Polskiego oraz Małopolski Zachodniej będącej częścią Galicji. Niejasny był status Wielkopolski.

Jakie wydarzenia poprzedziły powstanie?

26 grudnia 1918 roku mimo trudności czynionych przez Niemców, w drodze do Warszawy, do Poznania przybył Ignacy Jan Paderewski. Był owacyjnie witany przez wielu mieszkańców. Następnego dnia wygłosił więc patriotyczne przemówienie przed Hotelem Bazar, które stało się zarzewiem walk w Poznaniu.

27 grudnia odbyła się niemiecka parada wojskowa, demonstracje, w czasie których zrywano polskie flagi, niszczone budynki polskich instytucji. Wywiązały się z tego powodu zamieszki, które doprowadziły tego dnia do wybuchu powstania. Mieszkańcy Wielkopolski, nie godząc się na przyłączenie ich ziem do Niemiec, postanowili z bronią w rękę zmienić tę decyzję. Ich zbrojne działania nazywamy powstaniem wielkopolskim. Polacy domagali się powrotu ziem pozostających pod zaborem pruskim w obrębie Prowincji Poznańskiej do Polski. W krótkim czasie opanowali niemal całe te tereny.

Na czele powstania stanął major **Stanisław Taczak**, którego zadaniem było zintegrowanie powstających oddziałów w jedną armię. Był on Wielkopolaninem, znał więc specyfikę armii niemieckiej. Major Taczak dowodził powstaniem do 15 stycznia 1919 roku, a potem dowódcą został gen. Józef Dowbor-Muśnicki (od 16 stycznia).



Powstańcy wielkopolscy w okopach, styczeń 1919

Jak zakończyło się powstanie?

Walki trwały 52 dni i zakończyły się 16 lutego 1919 roku zawarciem rozejmu w Trewirze. 29 czerwca 1919 roku podpisano traktat wersalski, który przyznał Polsce tereny zajęte przez powstańców oraz miasta, których Polakom nie udało się zdobyć w trakcie powstania – Leszno, Kępno, Rawicz i Zbąszyń. Wielkopolska znalazła się więc w granicach Polski. Było to jedno z nielicznych zwycięskich polskich powstań.

W 2021 roku Sejm RP z inicjatywy prezydenta Andrzeja Dudy ustanowił **27 grudnia** – dzień rozpoczęcia walk – **Narodowym Dniem Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego**. Jak głosi uchwalona jednogłośnie ustawa „w hołdzie bohaterom – uczestnikom narodowego zrywu z lat 1918–1919, którzy wyzwolili Wielkopolskę spod panowania niemieckiego i przyłączyli ją do odrodzonej Rzeczypospolitej”.

Najszybciej walki wybuchły w Poznaniu, który udało się powstańcom opanować. Do starć dochodziło także w różnych miejscowościach Wielkopolski.



Ignacy Jan Paderewski wśród witających go osób w Poznaniu



Powstańcy Wielkopolscy

Powstanie wielkopolskie wybuchło 27 grudnia 1918 roku.

fot. domena publiczna/Wikimedia Commons



Stanisław Wyspiański,
„Autoportret” (1894)

„Chochoty” („Planty nocą”) Stanisława Wyspiańskiego

Ten obraz wybitnego polskiego malarza, poety, dramaturga pochodzi z epoki Młodej Polski. Ukazuje chochoły skupione w kręgu i „tańczące” nocą na krakowskich Plantach. Motyw z obrazu nasuwa skojarzenia z dramatem „Wesele” tego samego autora.

Obraz ukazuje chochoły ustawione w kręgu na Plantach wokół kałuży, w której odbijają się światła ulicznych lamp. Kształtem chochoły przypominają ludzkie tańczące postaci. Coś w rodzaju obramowania obrazu tworzą czarne pnie i konary drzew, na horyzoncie widać budynki. Dzieło malarzkie Wyspiańskiego utrzymane jest w ciemnej tonacji, jasnymi punktami są światła pulsujących ulicznych latarni i kałuża rozświetlona ich światłem oraz szarawe niebo.

Obraz „Chochoty” odczytywano jako symboliczny, pod powłoką słomy ukryte, uśpione jest życie róży, które odrodzi się wiosną. Dzieło interpretowano jako metaforę snu narodu w niewoli, ale można je odczytywać jako obraz o magii nocy przemieniającej codzienność w niezwykłość.



Stanisław Wyspiański, „Chochoty”,
1898–1899, Muzeum Narodowe
w Warszawie

Elementy miejskiego, nocnego krajobrazu pokazał artysta na podobieństwo zjaw, duchów. Wydaje się, że chochoły ożyły i tańczą, a miasto jest zupełnie odmienione przez magię nocy.

Co to jest chochoł? To słomiana otulina krzewu, najczęściej różanego, chroniąca roślinę przed chłodem lub sam krzew róży spowity w taką otulinę.

INTERPRETACJA, CZYLI O CO TU CHODZI?

Planty nocą nie przypominają w niczym miasta widzianego w dzień. Czarne drzewa wydają się groźne, ich bezlistne gałęzie zdają się wyciągać jak ręce czy macki. Zgromadzone w kręgu chochoły są podobne do postaci tańczących swój tajemniczy, groźny taniec. Nocne miasto na obrazie Wyspiańskiego wygląda niepokojąco i tajemniczo, jak siedlisko duchów i zjaw. Natura przytłacza, prawie nie widać budynków (są na horyzoncie), nie ma ludzi. Światła lamp oświetlające Planty też wydają się niezbyt przyjazne i groźne.

Podobno Wyspiański często chodził przez Planty, zachowały się wspomnienia znajomych, do których mówił o swoim zachwycie nad krzakami różanymi osłoniętymi słomą na Plantach, sugerował, że chochoły przypominają mu tańczące postaci. Zimowy sen przyrody był dla artysty romantyczną metaforą snu narodu w niewoli czekającego na przebudzenie.



Portret Mikołaja Reja, rysunek
Adama Grabowskiego, 1921

Kogo nazywamy OJCEM literatury polskiej?

Mikołaj Rej tworzył tylko po polsku.
To on jest autorem słynnych słów:
„A niechaj narodowie wżdy postronni znają,
iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają”.



Mikołaj Rej z Nagłowic to polski renesansowy poeta, prozaik, tłumacz, poseł na sejm, teolog ewangelicki. W młodości podejmował naukę w różnych szkołach. Studiował między innymi przez rok na Akademii Krakowskiej. Jego ojciec, zamożny ziemianin, wysłał go na dwór Andrzeja Tęczyńskiego – pełnił tu rolę sekretarza, poznał też literaturę i ortografię. Majątek, jaki odziedziczył po ojcu, jak i talent do gospodarowania, pozwalały mu pędzić życie ziemianina i zajmować się twórczością literacką.

POSTAWIŁ NA JĘZYK POLSKI

Mikołaj Rej, w myśl idei renesansowych, kładł nacisk na język narodowy, na posługiwanie się nim i używanie go w dziełach literackich. Tworzył więc tylko po polsku. Posługiwał się w swojej twórczości językiem zbliżonym do języka, jakim mówiła ówczesna szlachta.

BYŁ ZWOLENNIKIEM REFORM PAŃSTWA

Rej należał do szlachty, która chciała poprawy panujących warunków życia. Ten temat poruszał w swoich dziełach, na przykład w utworze „**Krótka rozprawa między trzema osobami, Panem, Wójtem a Plebanem**”. Przywiązany był do tradycji, cenił ją. Pisał o tym, jak należy postępować – mówi o tym na przykład dzieło „Żywot człowieka poczciwego”. Rej napisał też „Żwierzyniec”, który jest zbiorem przysłów, porad i anegdot o znanych postaciach.

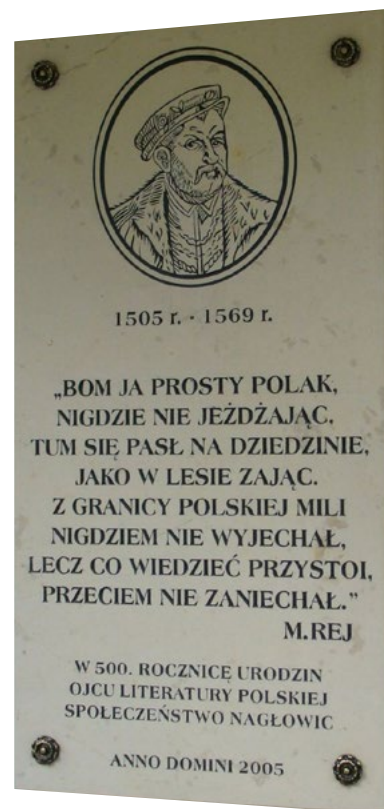
STWORZYŁ MIT POLSKIEJ ARKADII ZIEMIAŃSKIEJ



Portret Mikolaj Reja,
akwarela Jana Gwalberta
Olszewskiego

Mikołaj Rej zapoczątkował motyw szlacheckiego dworku w literaturze. Ukształtował wzór ziemianina i model życia wiejskiego. Propagował harmonię, rytm pracy zgodnej z naturą. Pochwalał korzystanie z dóbr doczesnych: rozrywek i dostatków, jakie daje natura.

Jego „**Krótką rozprawę między trzema osobami, Panem, Wójtem a Plebanem...**” to utwór o racjach przedstawicieli trzech stanów, nie do pogodzenia. Pan – w imieniu szlachty – oskarża duchowieństwo o zaniedbywanie obowiązków, demoralizację, chciwość. Pleban atakuje szlachtę za nieuctwo, brak odpowiedzialności u posłów, obojętność na losy państwa, kłótniwość, anarchię. Wójt zauważa, że należy do najbardziej pokrzywdzonej klasy społecznej przez szlachtę i duchowieństwo. Autor staje po stronie chłopów. Jego „**Żywot człowieka poczciwego**” ukazuje z kolei model życia ziemiańskiego, czyli przyjemności i obowiązki typowe dla pór roku oraz wieku, gdy żyje się w zgodzie z naturą (harmonia egzystencji). Rej podkreślił wagę pobytu na dworze i zdobywania ogłady, gdyż uważał, że o wartości człowieka decyduje jego działanie.



Tablica pamiątkowa
w Nagłowicach



Portret Mikolaj Reja ze
„Żwierciadła” z 1568 roku

NAJWAŻNIEJSZE UTWORY

„Krótką rozprawę między trzema osobami, Panem, Wójtem a Plebanem”

„Żywot Józefa z pokolenia żydowskiego, syna Jakubowego, rozdzielony w rozmowach person, który w sobie wiele cnót i dobrych obyczajów zamyka”

„Psałterz Dawidów, który snadź jest prawy fundament wszystkiego pisma krześcijańskiego”

„Żwierzyńiec, w którym rozmaitych stanów ludzi, zwierząt i ptaków kstały, przypadki i obyczaje są właśnie wypisane”

„Żwierciadło albo kstałt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawom jako we zwierciadle przypatrzeć”

„Żywot człowieka poczciwego”

Z TWÓRCZOŚCI MIKOŁAJA REJA

Nie mów, co chcesz, abyś nie usłyszał, czego nie chcesz.

Nie ten jest mądry, kto wiele spraw umie, lecz kto złe od dobrego rozeznac rozumie.

Póty się człowiek w pięknej rzeczy kocha, póki piękniejszej nie ujrzy.

Lepsza cnota w błocie niż niecnota w złocie.

A to miej na pilnej pieczy, abyś czytał, kiedy tylko możesz.

Człowiek rodzi się jak czysta tablica, na której każde późniejsze doświadczenie jest zapisane i które kształtuje osobowość i charakter.

Przesłanie wiersza?

Poszukajmy go razem!

Wiersze poruszają czytelnika, zmuszają do refleksji, czasem pobudzają nawet do działania. Przekazują jakąś ważną myśl, dewizę, hasło, mądrość życiową. Ta myśl, idea to przesłanie wiersza.

myśl przewodnia, główna myśl utworu = przesłanie

Czasem przesłanie jest bardziej widoczne, a czasem mniej. Przyjmuje różną formę. Jak zatem odnaleźć przesłanie wiersza?



PUENTA, MORAŁ



Tego typu przesłanie łatwo wskazać w wierszu, jest ono zawarte w konkretnym miejscu utworu – na końcu. Nie wymaga jakiegś dogłębnej interpretacji. Czytając wiersz, od razu domyślamy się, jakie jest sedno utworu. Dobrym przykładem są bajki, zawierające uniwersalne przesłania, penty, jak np. „**Żółw i mysz**” **Ignacego Krasickiego**:

Że zamknięty w skorupie niewygodnie siedział,

Żałowała mysz żółwia; żółw jej odpowiedział:

„Miej ty sobie pałace, ja mój domek ciasny;

Prawda, nie jest wspianały – szczupły, ale własny”.

PRZESŁANIE: Lepsze własne, nawet małe, mieszkanie niż olbrzymi dom, nienależący do nas.

APEL

Kiedy podmiot liryczny („ja liryczne”, czyli osoba mówiąca w wierszu) wprost zwraca się do czytelników, kiedy cały wiersz jest takim zwrotem, przesłanie ma formę apelu. Przykładem może być poezja tyrtejska, która wzywa do walki, np. wiersz **Władysława Broniewskiego** „**Bagnet na broń**”:

Kiedy przyjdą podpalić dom,

[...] stań u drzwi.

Bagnet na broń!

Trzeba krwi!

PRZESŁANIE: Broń się, walcz!

fot. Just dance, mentalmind, Swetapol, SofiaV/Shutterstock.com

DEKALOG

W tej formie – kilku przykazań – przekazane jest przesłanie w wierszu **Zbigniewa Herberta „Przesłanie Pana Cogito”**. Mamy więc rady w postaci:

- idź wyprostowany wśród tych co na kolanach!
- bądź odważny, gdy rozum zawodzi!
- powtarzaj stare zaklęcia ludzkości!
- bądź wierny!

PRZESŁANIE: Dla człowieka mądrego ważne są zasady, normy moralne, kodeks, którym należy kierować się w życiu, by zachować ludzką godność i honor.

PRZESTROGA

Nierzadko podmiot liryczny wiersza chce przestrzec przed czymś i też jest to rodzaj przesłania, jakie niesie wiersz. W wierszu **Czesława Miłosza „Który skrzywdziłeś”** jest np. mowa o władzy i o tym, jak jest ona wykorzystywana do niecznych celów, jak bezkarnie rządzą tyrani, despoty, krzywdząc niewinnego człowieka:

Nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta.

Możesz go zabić – narodzi się nowy.

PRZESŁANIE: Bójcie się despoty, bo wasze czyny wcześniej lub później wyjdą na jaw, gdyż taka jest siła poezji i poety, który powie światu prawdę, a historia wyda na was wyrok.

POKOLENIOWY MANIFEST

Dlaczego manifest? Dlaczego pokoleniowy? Bo kierowany do ludzi tego samego pokolenia, np. do młodzieży. A manifest, bo to ogłoszenie pewnych rzeczy uroczyste i do większej publiczności. Przykład? **„Oda do młodości” Adama Mickiewicza:**

Młodości! Ty nad poziomy wylatuj [...]

Razem młodzi przyjaciele! [...]

W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele.

PRZESŁANIE: To wielki pean na cześć młodości, to do młodych należy świat i przyszłość.

NADZIEJA

Czasem z wiersza wyraźnie płynie nadzieja. Tak jak w utworze **Edwarda Słoińskiego „Ta, co nie zginęła”**:

TA, CO NIE ZGINĘŁA,

wyrośnie z naszej krwi!

PRZESŁANIE: Chodzi o Polskę, która nie ginie dzięki ofiarnej śmierci żołnierzy i która dzięki temu ma szansę na wolność.

To proste!

W niektórych utworach można z góry przewidzieć przesłanie:

BAJKI – morały, pouczenia

SATYRY – ośmieszanie osób lub zjawisk

TRENY – żale po stracie kogoś bliskiego

HYMNY – pochwały Boga lub prośby kierowane do Niego

NIE ZRAŻAJ SIĘ!

Kiedy nie znajdziesz przestrogi, manifestu czy morału... To wcale nie znaczy, że wiersz nie ma przesłania. Zawiera je nieco bardziej ukryte, odnajdziesz je po wnikliwym wczytaniu się i zinterpretowaniu utworu.

PISZEMY ROZPRAWKĘ

Co sprawia, że człowiek staje się dojrzały?
Odpowiadamy na to pytanie,
pisząc o bohaterach lektur szkolnych.



TEMAT WYPRACOWANIA:

Co sprawia, że człowiek dojrzewa?

W pracy odwołaj się do:

- wybranej lektury obowiązkowej,
- innego utworu literackiego,
- wybranych kontekstów.

PRZEPIS NA WYPRACOWANIE

WSTĘP

Co to znaczy dojrzewać? Dojrzeć, czyli stać się jak dojrzały owoc, użyteczny, cieszący oko, gotowy do skonsumowania przez innych, taki, który zachwyca i karmi. Z jego rozsypanych pestek mogą nawet wyrosnąć nowe owoce. Proces jego wzrostu minął. Jest gotowy. Karmi. Wzbudza podziw. Daje życie. A kim jest dojrzały człowiek? Dorosłym, który już stał się użyteczny dla społeczeństwa, jak ten owoc, zakończył proces wzrastania, jest gotowy do wielkich zadań...

Co sprawia, że człowiek staje się dojrzały? Dużo czynników. O wielu z nich traktuje literatura. Istnieją nawet gatunki literackie stworzone po to, by wyeksponować właśnie dojrzewanie bohatera. Na przykład powieść inicjacyjna.

TEZA

Dojrzewanie człowieka powoduje i przyspiesza wiele czynników, a wśród nich są: edukacja, podróże, jak również nieprzewidziane zdarzenia – zarówno w życiu osobistym, jak i w skali makro, w dziejach społeczeństw, państw.

ARGUMENTACJA

Argument 1.: Najprostszą drogą do dojrzewania jednostki jest jej zaplanowana edukacja – w szkole, na uniwersytecie, w kole samokształceniowym, a także w podróży.

Przykład: Przykładem człowieka, który dojrzewa i zdobywa pierwsze doświadczenia w różnego typu szkołach, jest Marcin Borowicz, bohater „Syzyfowych prac” Stefana Żeromskiego. Borowicz pogłębia swoją wiedzę również w kole samokształceniowym. „Do szkół” posłany zostaje też tytułowy bohater „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza, na uniwersytet uczęszczają bohaterowie „Nocy i dni” Marii Dąbrowskiej. Szczególnym rodzajem dojrzewania są jednak podróże, chętnie opisywane przez romantyków. To podczas tych romantycznych wędrówek dokonuje się przemiana wielu bohaterów, zyskują oni wiedzę, poznają nowe miejsca i ludzi, a przede wszystkim przez ich filtr poznają siebie – dzięki czemu dojrzewają.

Typowym przykładem postaci, która dojrzewa w podróży, jest tytułowy bohater dramatu romantycznego Juliusza Słowackiego „Kordian”. Młodzieniec, odwiedzając kolejne miasta Europy, m.in. Londyn i Rzym, przekonuje się o obłudzie ludzkiej, wartości pieniądza, panującym wszędzie przekupstwie, wyrachowaniu kobiet, a także o obojętności najwyższego dostojnika kościelnego – papieża – na los Polaków. Przechodzi bez zastrzeżeń wierzyc w miłość i sprawiedliwość, zszargane zostają jego świętości. Jednak największego odkrycia, dotyczącego samego siebie, dokonuje w Alpach na szczycie Mont Blanc. Tam – można by rzec – osiąga punkt kulminacyjny swego dojrzewania. Odrzuca pokusę samobójstwa i liczne dylematy słabej jednostki, z nie-

Uwaga, tu naszkicowana została definicja dojrzewania. Definiowanie pojęć to bardzo dobry pomysł na początek pracy.

Kontekst teoretycznoliteracki – nawiązanie do tematu pracy poprzez przywołanie nazwy gatunku literackiego, mamy do czynienia z kontekstem wykorzystanym funkcjonalnie.

Zdanie twierdzące, stanowisko autora wypracowania.

Kontekst historycznoliteracki – ukazano rolę podróży w dojrzewaniu bohaterów literackich.

Nawiązanie do lektury obowiązkowej – rola podróży w życiu Kordiana, dzięki niej dojrzewa.

szczęśliwego kochanka i hamletyzującego młodzieńca przeistacza się w bojownika o wolność ojczyzny. Obiera nowy cel. Odkrywa sens życia. A więc dojrzewa! A mocno przyczynia się do tego podróż.

Argument 2.: To, że człowiek szybciej dorasta, powodują niekiedy niezaplanowane czynniki, np. dramaty osobiste.

Przykład: Tak dzieje się właśnie w życiu Cezarego Baryki, bohatera powieści Stefana Żeromskiego „Przedwiośnie”. Jego przyspieszone dojrzewanie ma miejsce, gdy umiera jego uwięziona i wyczerpana ukochana matka, która dotąd ochraniała jedynaka, dbała o niego i była gotowa głodować, by Czarus był najedzony. Kochała go i wybaczała mu, gdy on uległ zaślepieniu ideologicznemu i donosił nawet na domowników. Kolejnym etapem przyspieszonego dojrzewania młodzieńca jest śmierć jego ojca, Seweryna, w zatłoczonym wagonie pociągu jadącego ze wschodu do Polski. Ukochany syn zostaje zupełnie sam. Musi więc być dojrzały, zarabiać na siebie, dokonywać wyborów życiowych i ideologicznych. Ojciec pozostawia mu wskazówki co do wyboru obywatelstwa, miejsca zamieszkania (zdecydowanie Polska!) czy sposobów poradzenia sobie w Warszawie (polecenie kontaktów z Szymonem Gajowcem), jednak Czarek nie jest już dzieckiem i musi radzić sobie sam... Postanawia zatem studiować medycynę, zaciąga się do wojska, walczy z bolszewikami, a potem popełnia jeden za drugim błędy młodości, miłosne i ideologiczne...

Argument 3.: Kolejnym czynnikiem powodującym niezamierzone dojrzewanie człowieka są, poza dramataми osobistymi, klęski dziejowe.

Przykład: Dojrzewanie wspomnianego już Cezarego Baryki powodują wojna i rewolucja w Baku. Do dojrzewania twórców z pokolenia Kolumbów przyczynia się II wojna światowa. Jak pisze Krzysztof Kamil Baczyński w wierszu „Z głową na karabinie”, jego generacji przyszło przespać „czas wielkiej rzeźby z głową ciężką na karabinie”, czyli zaniedbać tradycyjne wykształcenie i spełnianie marzeń na rzecz dojrzewania w ogniu walki z hitlerowskim najeźdźcą. Kolumbowie wybierali działalność konspiracyjną i udział w powstaniu, przeważnie przyplacali to zdrowiem i życiem.

Tak było też z samym Krzysztofem Kamilem Baczyńskim. Nie napisał wielu wierszy, które mógł jeszcze stworzyć, nie studiował grafiki, o której marzył, nie ilustrował książek, co było jego zamiarem, rzucił nawet konspiracyjne studia polonistyczne, by zająć się nauką w podchorążówce, ćwiczeniami w terenie, akcjami, takimi jak wysadzanie pociągów, czy wreszcie udziałem w powstaniu. Zginął 4 sierpnia 1944 roku. Jedno z jego ostatnich zdjęć pokazuje dojrzałego, zatroskanego mężczyznę, choć fotografie wcześniejsze o kilka lat rejestrują jeszcze twarz chłopaka, na co zwraca uwagę biograf tego poety, Wiesław Budzyński. Dojrzewanie nastąpiło w przyspieszonym tempie. Katalizatorem była wojna.

WNIOSKI

Tak więc czynnikami powodującymi dojrzewanie człowieka bywa nie tylko nauka w szkole czy studia, ale również podróże, czy – nieoczekiwanie – traumatyczne doświadczenia i przeżycia, związane zarówno z osobistymi, jak i generacyjnymi doświadczeniami. Dojrzewanie przyspieszają wojny, rewolucje czy powstania, które bezpowrotnie odbierają ludziom bez troskie dzieciństwo i młodość. Oczywiście przemiana dokonuje się w ludziach, ale katalizatorami są paradoksalnie traumatyczne przeżycia.

Kontekst literacki

– nawiązanie do drugiego utworu literackiego, który jest w tym przypadku również lekturą (tak też może być).

Kontekst historycznoliteracki i historyczny

– pokolenie Kolumbów jako generacja dojrzewająca podczas II wojny światowej.

Kontekst literacki

– nawiązanie do kolejnego utworu. Uwaga, to może być wiersz! W utworze „Z głową na karabinie” pokazano proces przyspieszonego dojrzewania w ogniu walki oraz rezygnacji z tradycyjnego wykorzystania czasu „wielkiej rzeźby”, czasu młodości.

Kontekst biograficzny

– życiorys Baczyńskiego jako przykład przyspieszonego przez wojnę dojrzewania.

– Powtórzenie i wzbogacenie tezy poprzez wymienienie czynników, które sprawiają, że człowiek dojrzewa.



SFORMUŁOWANIA GWARANTUJĄCE SPOJNOŚĆ PRACY:

- A jednak
- Jednakże
- Mimo to...
- Pomimo że...
- Właśnie tak postępował/ postępowali...
- Tak właśnie zrobił/ uczynił...
- Świadczy o tym fakt...
- Przykładem takiej postawy jest zachowanie...
- Przykładem bohatera, który tak postępował, jest...
- Mój pogląd ilustruje przykład z lektury...
- Ten pogląd potwierdza przykład z życia...
- Warto jeszcze dodać...
- Warto również zaznaczyć, że...
- Dodam jeszcze, że...
- Nie można też zapominać, że...
- Należy zauważyć, że...



Na wysoką punktację za walory językowe pracy wpływa:

- **bogate słownictwo** – zwróć uwagę na wyrazy takie jak: hamletyzujący młodzieniec, pokolenie Kolumbów.
- **urozmaiconą składnią** – pamiętaj o różnych konstrukcjach, w tym wypracowaniu pojawiły się: **zdania pojedyncze** („Do dojrzewania twórców z pokolenia Kolumbów przyczynia się II wojna światowa”), **zdania podrzędnie złożone** („Dojrzewanie przyspieszają wojny, rewolucje czy powstania, które bezpowrotnie odbierają ludziom beztroską młodość, a nawet dzieciństwo”), **zdania współrzędnie złożone** („Kolumbowie wybierali działalność konspiracyjną i udział w powstaniu, przeważnie przyplacali to zdrowiem i życiem”), **zdania wielokrotnie złożone** („Nie napisał wielu wierszy, które mógł jeszcze stworzyć, nie studiował grafiki, o której marzył, nie ilustrował książek, co było jego zamiarem, rzucił nawet konspiracyjne studia polonistyczne, by zająć się nauką w podchorążówce, ćwiczeniami w terenie, akcjami, takimi jak wysadzanie pociągów, czy wreszcie udziałem w powstaniu”) oraz **konstrukcje wprowadzające cytaty** („Jak pisze Krzysztof Kamil Baczyński w wierszu „Z głową na karabinie”, jego generacji przyszło przespać „czas wielkiej rzeźby z głową ciężką na karabinie”), **zdania wykrzyknikowe** („A więc dojrzeźwa!”), **zdania pytające** („Co sprawia, że człowiek staje się dojrzały?”), **konstrukcje z imiesłowowym równoważnikiem zdania** („Młodzieniec, odwiedzając kolejne miasta Europy, m.in. Londyn i Rzym, przekonuje się o obłudzie ludzkiej, wartości pieniądza, panującym wszędzie przekupstwie, wyrachowaniu kobiet, a także o obojętności najwyższego dostojnika kościelnego – papieża – na los Polaków”).
- **poprawność językowa, ortograficzna i interpunkcyjna.**

ZWRÓĆ UWAGĘ NA:

- **funkcjonalne przywołanie kontekstów** – szeroko potraktowano zwłaszcza kontekst biograficzny, osoba pisząca świetnie zna biografię Baczyńskiego.
- **bogatą argumentację** – piszący pogłębia problematykę, dokonuje szczegółowej analizy psychologicznej Kordiana.
- **erudycję zdającego** – zna różne utwory literackie, i to dość dokładnie, cytuje wiersz Baczyńskiego, swobodnie posługuje się takimi terminami, jak powieść inicjacyjna, dramat romantyczny; pamięta również nazwisko autora kilku biografii Baczyńskiego.
- **kompozycję wypowiedzi** – typowa dla wypowiedzi argumentacyjnej: teza, argumenty z przykładami, wnioski – organizacja problemowa, nie analiza kolejnych utworów po kolei. Wypracowanie nie musi być rozprawką, ale taka konstrukcja jest przejrzysta i jak najbardziej dopuszczalna.
- **spójność** – akapity i zdania wiążą się ze sobą.

fot. Vector Illusion, Siberian Art., svekolka, fran_kie, Leka Sergeeva, GaudiLab, Roman Samborskiy/Shutterstock.com

JULIA RĘBELSKA
za tę pracę literacką
zdobyła II miejsce
w konkursie NASZA
SZKOŁA JEST SUPER!
Zapraszamy Was do
udziału w kolejnej edycji
tego właśnie konkursu.
Szczegóły znajdziecie
w poprzednim numerze
„Cogito dla Polonii”.

Moja szkoła obchodziła SWÓJ jubileusz!



„Czuję dumę i radość, że w ubiegłym roku miałam możliwość reprezentowania Szkoły Polskiej w Cork w tak wyjątkowym wydarzeniu jak jubileusz jej 15-lecia” – napisała **Julia Rębelska**, uczennica tej szkoły.

Poprzedni rok szkolny w mojej szkole był bardzo intensywny. Były obchody świąt narodowych, konkursy plastyczno-artystyczne, międzyszkolne, konkurs talentów i ten związany z 15-leciem mojej szkoły, olimpiada szkół polonijnych w Irlandii. Zorganizowano kiermasze, których celem była zbiórka pieniędzy na wycieczki szkolne. Wzięliśmy udział w ciekawych akcjach i wydarzeniach, jak bicie rekordu w czytaniu na przerwie, „Szkoła do hymnu”, „Dzień Życzliwości i Pozdrowień”, bal karnawałowy, wróżby i gry andrzejkowe, mikołajki, koncert kolęd i wigilie klasowe, charytatywna inicjatywa WOŚPi i szkolna zbiórka pomocy dla rodzin objętych wojną w Ukrainie. Wymieniać mogłabym bez końca... Ale dla mnie wyjątkowym wydarzeniem był jubileusz 15-lecia istnienia Szkoły Polskiej w Cork, który miał miejsce 22 października 2022 roku.

Część oficjalną jubileuszu mojej szkoły prowadzili uczniowie liceum. Na komendę „Baczość!” wprowadzono poczet sztandarowy, odczytano słowa polskiego hymnu, a potem uroczystie odśpiewano „Mazurka Dąbrowskiego”. Przemowę wygłosiła pani dyrektor, która przywitała wyjątkowych gości. W tym podniosłym dniu zaszczytili nas swoją obecnością: burmistrz miasta Cork Damian Boylan, konsul Ambasady RP w Dublinie pan Maciej Wójcik, księża z polskiego kościoła w Cork i Jim Boyle – dyrektor irlandzkiego gimnazjum North Monastery.

Pani Edyta przywitała też przybyłych rodziców, absolwentów i przyjaciół szkoły. Wysłuchaliśmy przemówień gości, którzy sprawili, że na naszych twarzach pojawił się uśmiech oraz poczucie dumy. Pan konsul w podziękowaniu za wspianą pracę wręczył dyplomy gronu pedagogicznemu. Wiele ciepłych słów popłynęło w kierunku naszych nauczycieli. Uczniowie podziękowali za codzienny trud swoim wychowawcom – wręczyli każdemu z osobna piękny kwiat.

Nadszedł czas na program artystyczny w wykonaniu moich koleżanek i kolegów. Wierszami, tańcami, kabaretem oraz finałem konkursu talentów udowodnili, że mamy artystów utalentowanych w gimnastyce, balecie, śpiewie czy w grze na instrumentach.

Uroczystościom towarzyszyła wystawa prac plastycznych „Polskie pejzaże”, kiermasz rękodzieła „My Little Craft World”, loteria fantowa oraz ekspozycja prac uczniów związana z 15-leciem naszej szkoły.

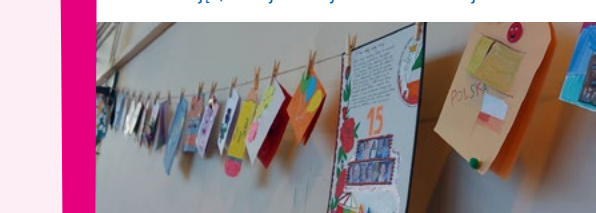
Najmłodszym gościom zapewniono warsztaty artystyczne pod hasłem „MiniPolska”. Wystąpił zespół Empire R'n'R Dance School Ireland. Na zakończenie uroczystości był tort, który doskonale ukazywał, jakie wydarzenie świętowaliśmy!

Dla mnie obchody 15-lecia szkoły były wyjątkowe, bo moja siostra reprezentowała rocznik inauguracyjny. Pierwszy raz widziałam tyle wzruszenia na twarzach dorosłych i tyle ukradkowych otarć łez przy wprowadzaniu sztandaru szkolnego i śpiewaniu hymnu państwowego. Ten jubileusz pozostanie w mojej głowie i w sercu.

fot. archiwum prywatne



Oto kilka zdjęć, które już trafiły do kroniki szkolnej.



IMIESŁOWY?

Trzeba na nie uważać!



IMIESŁOWY



przymiotnikowy

- czynny – końcówka -ący, -ąca, -ące
- bierny – końcówka -ny, -na, -ne
-ty, -ta, -te
-ony, -ona, -one

Imiesłowy przymiotnikowe odmieniają się jak przymiotniki przez przypadki, liczby, rodzaje.

przysłówkowy

- współczesny – końcówka -ąc
- uprzedni – końcówka -wszy (po samogłosce)
-łszy (po spółgłosce)

Imiesłowy przysłówkowe są nieodmienne.

Jak odróżnić imiesłów przymiotnikowy?

Aby odróżnić imiesłów przymiotnikowy od przymiotnika, musisz ustalić, od jakiego wyrazu on pochodzi. Np. wyraz *żelazny* ma końcówkę -ny, ale jest przymiotnikiem, ponieważ pochodzi od wyrazu *żelazo* (nie można go utworzyć od żadnego czasownika). Wyraz *zaspany* ma końcówkę -ny i jest imiesłowem przymiotnikowym biernym, ponieważ pochodzi od czasownika *zaspać*.

Uwaga!

Nie z imiesłowami przymiotnikowymi piszemy **łącznie** (np. *niekochany*), a z imiesłowami przysłówkowymi **oddzielnie** (*nie kochając*, *nie pokochawszy*).

Pułapka!

Używając imiesłów przysłówkowych, często robimy błędy. Zapominamy o bardzo twardej zasadzie: **wykonawca czynności (podmiot) w obu wypowiedzeniach składowych musi być ten sam**. Dla obu zdań – i podrzędnego, i nadrzędnego. Trzeba to zawsze sprawdzać, bo jak się nie zgodza, to jest błąd składniowy.



A jak odróżnić imiesłów przysłówkowy?

Imiesłów przysłówkowy **współczesny** wskazuje na czynność, która odbywa się **równocześnie (!)** z czynnością, o której informuje czasownik w zdaniu nadrzędnym, np. *Tomek, idąc, śpiewał* (Tomek szedł i jednocześnie śpiewał).

Imiesłów przysłówkowy **uprzedni** wskazuje na czynność **wcześniejszą (!)** niż czynność, która została wyrażona czasownikiem w zdaniu nadrzędnym, np. *Tomek, przyszedłszy do domu, położył się spać* (Tomek najpierw przyszedł do domu, a potem położył się spać).

Imiesłowy przysłówkowe w zdaniach złożonych podrzędnie tworzą **imiesłowe równoważniki zdań**, które należy oddzielać w zdaniu przecinkami, np.

Zosia, jadąc do cioci, czytała książkę.
Nauczyciel, przyszedłszy do klasy, otworzył okno.